

nr 11
(429)

listopad
2023

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



SPECJALNOŚCI

3
BŚP 2023
Tegoroczne hasło Betlejemskiego Świata Pokoju:
CZYNIMY POKÓJ

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o finale konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza
na prace naukowe o tematyce harcerskiej

TEMAT Z OKŁADKI



foto na okładce: Małgorzata Gierałkowska

SPECJALNOŚCI

Rozmowa z hm. R. Borzeckim i phm. K. Radziejewskim
hm. Halina „Misia” Jankowska

Harcerska Szkoła Ratownictwa ZHP
hm. Lidia Józwiak-Kukawska, hm. Marta Rybak

Specjalność wodna, czyli wodniacy
hm. Marian Uherek

Poczty harcerskie
hm. Piotr Lewandowski

Czym jest Inspektorat Techniczny?
phm. Jakub Wojna

Turystyka i krajoznawstwo w harcerstwie
phm. Radosław J. Potrac

Szukając ciekawej historii
hm. Robert Borzecki

Łączność bez internetu
hm. Piotr Stanisławski

Specjalność pożarnicza
hm. Sebastian Żurawski

Drużyny obronne w ZHP
phm. Grzegorz Zająpka

Strzelectwo sportowe w praktyce
phm. Piotr Jan Tarnowski

Harcerskie koła zainteresowań, czyli kluby specjalnościowe
hm. Adam Wnorowski

40-lecie Poczty Harcerskiej Szczecin II
hm. Adrian Łaskarzewski

32
LAS
Leśni ratownicy
Lasy Państwowe
O Leśnym Ośrodku Edukacji i Rehabilitacji Zwierząt

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Będziemy nadal nowoczesni...
hm. Adam Czetwertyński
Co będzie nas fascynować za rok lub dwa?



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centralny Punkt Kontaktowy Obywateli

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych na lata 2022-2033



Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
**Organizacje
Poradnicze**

Jak co roku w grudniu Związek Harcerstwa Polskiego uczestniczyć będzie w skautowej akcji Betlejemskie Światło Pokoju. Reprezentacja ZHP obecna będzie w czasie Cereemonii Przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju w Linzu w Austrii 9 grudnia 2023 r., a w dniach 8–10 grudnia w Zakopanem odbędzie się Złot Betlejemski, podczas którego harcerki i harcerze z całej Polski uczestniczyć będą w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w przekazaniu nam Światła przez skautów słowackich, a podczas mszy świętej na Głódwce odbiorą Betlejemski Ogień, aby zawieźć go do swoich środowisk.

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU 2023

CZYŃMY POKÓJ

W czasach:

– gdy w Ukrainie toczy się wojna,
– gdy tak wiele konfliktów, także zbrojnych, jest dziś między narodami,
– gdy niepokój, lęk i obawy towarzyszą wielu ludziom,
akcja Betlejemskiego Światła Pokoju jest kolejną okazją, by pochylić się nad cennym darem dla ludzkości i zainicjować refleksję nad tym, czym jest POKÓJ.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. (Mt 5,9)

Chrześcijanie są wzywani do uczynienia siebie szczęśliwymi przez czynienie pokoju oraz aktywną postawę „wprowadzania pokoju”. Człowiek pokój czyniący to przede wszystkim ktoś, kto ma odwagę walczyć z fałszywym poczuciem spokoju, nie unika za wszelką cenę dyskusji i prób rozwiązania problemów. Człowiek, który zaprowadza pokój wokół siebie, rozwija w sobie zdolność rozpoznawania dobra i podejmowania właściwych decyzji.

– POKÓJ to wewnętrzna harmonia każdego z nas, która jest możliwa dzięki przestrzeganiu przykazania miłości.

– POKÓJ jest darem, który nie pochodzi ani nie zależy tylko od nas, ale od Boga: Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję, nie jak świat daje. Ja wam daję. (J 14,27)

– POKÓJ to także dar, którym mamy się dzielić – nie możemy zachować go tylko dla siebie, ale nieść dalej, nawiązując do wezwania: przekazacie sobie znak pokoju.

Tegoroczne hasło Betlejemskiego Światła Pokoju „Czyńmy pokój” wpisuje się w dziękczynienie rodziny harcerskiej za ustanowienie bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem harcerstwa polskiego. W swojej homilii, wygłoszonej podczas beatyfikacji ks. Frelichowskiego, która odbyła się w Toruniu 7 czerwca 1999 r., Jan Paweł II nazwał wówczas druha Wicka błogosławionym czyniącym pokój. To harcerz, kapłan, dobry człowiek, który niósł ludziom pokój poprzez harcerską służbę świadczenia dobra bliźniemu, poprzez poświęcenie własnego życia dla innych, dając w trudnych czasach wojny i niewoli w obozie koncentracyjnym w Dachau nadzieję tym, którzy cierpieli i żyli w nieustannym lęku.

W grudniu otrzymane przez nas, wędrujące z Groty Narodzenia Światła Pokoju będzie zwieńczeniem tego dziękczynienia. Czynienie pokoju to zadanie dla harcerzy i tych, którym go niesiemy. Jako członkowie Związku Harcerstwa Polskiego przekazujemy Święty Płomień z Betlejem chcemy razem z tymi, z którymi dzielimy się tym darem, realnie czynić pokój we własnym życiu, abyśmy przeżyli Święta Bożego Narodzenia w pokoju i dawali nadzieję tym, którzy w świecie pełnym konfliktów dziś go nie mają.



16 września 2023 r.

W Warszawie w siedzibie Warszawskiej Uczelni Medycznej im. T. Koźluka spotkali się uczestnicy **XIX Harcerskiego Spotkania po Latach** – dawni instruktorzy chorągwi i Głównej Kwatery ZHP z całej Polski. Jak zawsze była informacja o działaniach i przedsięwzięciach Związku Harcerstwa Polskiego, wspomnienia, pamiątkowe portrety i listy gratulacyjne dla tych, którzy ukończyli 80 lat, oraz gromkie 100 lat dla inicjatora spotkań, naczelnika hm. Stanisława Ornata, który tego dnia obchodził urodziny. Uczestników spotkania odwiedziła naczelniczka hm. Martyna Kowacka.

18 września 2023 r.

Rozpoczął się **cykl webinarium dla nowych komend hufców** przygotowany przez wydziały Głównej Kwatery ZHP. Pierwsze poświęcone było tematowi „Zagranica w hufcu – pierwsze kroki”, tematy kolejnych to: 20 września – „Wsparcie metodyczno-programowe w hufcu – pierwsze kroki” i 27 września – „Praca z kadrą w hufcu – pierwsze kroki”.

21–24 września 2023 r.

20-osobowa reprezentacja seniorów ZHP z sekretarzą zagraniczną ISGF hm. Teresą Tarkowską-Dudek i kierownikiem Wydziału Seniorów i Starszyny Harcerskiej GK hm. Bogdanem Radysem uczestniczyła w **26 Trójstronnym polsko-czesko-słowackim spotkaniu seniorów skautowych** w Morávce w Czechach. Co roku przedstawiciele trzech państw

spotykają się na konferencjach poświęconych aktualnej sytuacji w seniorackim ruchu skautowym. Tematem tegorocznej było kształcenie w skautingu dla dorosłych – realizowano go podczas sesji plenarnej, debat w grupach roboczych i rozmów kulturalowych. Elementem spotkania były też warsztaty rękodzielnicze (m.in. wytworzenie galanterii skórzanej, rzeźbienie na szkłe, sposoby nanoszenia wzorów na różne materiały), rywalizacja sportowa i wędrowka na Łysą Górę – najwyższy szczyt Beskidów na Morawach oraz zwiedzanie muzeum samochodów marki Tatra w Kopřivnicy i zabytkowego miasteczka Štramberk.

22–24 września 2023 r.

W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZHP „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim odbyło się **spotkanie władz Związku Harcerstwa Polskiego z wydziałami i zespołami działającymi przy Głównej Kwaterze ZHP**. Czyt. ➔ 7



FB Naczelniczki ZHP

24–30 września 2023 r.

Pwd. Anna Zelmanowska z Hufca Bydgoszcz-Miasto jako jedna z 45 uczestniczek z całego świata brała udział w **warsztatach „Celebrating Us: Connected Communities at**

Sangam”. Absolwentka Juliette Low Seminar (2022) uczestniczyła w ośrodku światowym WAGGGS w Sangam w Indiach w zajęciach opartych na modelu przywództwa WAGGGS i doskonaliła umiejętności liderskie, a także dopracowała swój projekt, który będzie wdrażała w ZHP.

26 września 2023 r.

W Pałacu Belwederskim w Warszawie odbyło się **podsumowanie konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza na prace naukowe o tematyce harcerskiej**. Relacja na str. 8. 8

28 września – 1 października 2023 r.

W Polsce przebywała blisko **60-osobowa grupa członków Europejskiej Fundacji Skautowej** (The Friends of Scouting in Europe – FOSE). Goście zwiedzili z harcerkami i harcerzami Gdańsk oraz spotkali się z organizatorami Jamboree 2027. Odwiedzili też miejsce 26 Jamboree – Wyspę Sobieszewską. Podczas wizyty członkowie FOSE poznali szczegóły dotyczące polskich projektów, które ubiegają się o dofinansowanie (granty FOSE do 5000 euro).

29–30 września 2023 r.

W roku 65-lecia Nieprzetartego Szlaku Referat NS Chorągwi Stołecznej zorganizował **seminarium „Per aspera ad astra”** dla instruktorów działających w Nieprzetartym Szlaku oraz innych osób zainteresowanych problematyką pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami. W programie znalazły się m.in. panele tematyczne, rozmowy

ze specjalistami, warsztaty, jak zadbać o potrzeby podopiecznych i własne oraz zajęcia z arteterapii. Pierwszego dnia wszyscy spotkali się w Muzeum Warszawskiej Pragi, drugiego dnia w siedzibie chorągwi.

29 września 2023 r.

W Krakowie w obecności zaproszonych gości protektor ruchu harcerskiego prezydent RP Andrzej Duda uroczystie otworzył **Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego – oddział Muzeum Krakowa**. To kolejny punkt na harcerskiej mapie Polski – można tam zwiedzić ekspozycję, biwakować w namiotach, a także korzystać z sal konferencyjnych. W uroczystości wzięli udział naczelniczka hm. Martyna Kowacka i jej zastępca hm. Bartosz Bednarczyk oraz przedstawiciele Chorągwi Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.

1 października 2023 r.

– Podczas zdalnego **posiedzenia Komitetu Światowego WOSM** naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i dyrektor wykonawczy 26 Jamboree Skautowego 2027 hm. Karol Gzyl przedstawili raport z dotychczasowych działań ZHP i odpowiadali na pytania członków komitetu, dotyczące organizacji w Polsce tego światowego wydarzenia.
– Jak co roku w pierwszą niedzielę października obchodzony był **Dzień Polskiej Harcerki**. Z tej okazji w warszawskim kościele św. Marcina na Starym Mieście odprawiona została msza za harcerki. Uczestni-

czyły w niej drużyny z różnych organizacji, w tym przedstawicielki ZHP, wśród nich członkini Komitetu Światowego WAGGGS hm. Monika Dreik i przewodnicząca Regionu Europy Środkowej ISGF hm. Teresa Tarkowska-Dudek oraz drużyny z Fundacji Harcerek.

6–8 października 2023 r.

W Ośrodku Harcerskim Hufca ZHP Pałuki w Smerzynie k. Żnina odbyła się **narada komendantów kręgów seniorów i starszyny harcerskiej**. Uczestniczyło w niej 70 osób. W programie oprócz omówienia spraw bieżących i planów na rok 2024 był czas na zwiedzanie Pałacu w Lubostroju i Muzeum Regionalnego w Szubinie oraz harcerski kominek regionalny. Spotkanie prowadził kierownik Wydziału Seniorów i Starszyny Harcerskiej GK hm. Bogdan Radys, uczestników odwiedziła członkini Głównej Kwatery hm. Dominika Brożek.

7 października 2023

W Centrum Aktywności Społecznej w Białymstoku odbyła się **Konferencja Harcmistrzowska „Język życia”** zorganizowana przez Białostocką Szkołę Instruktorską „Lumi”.

7–8 października 2023 r.

– W Ośrodku Harcerskim w Kiekrzu pod Poznaniem spotkały się uczestniczki **Konferencji „Kobieta-Skautka-Harcerka 5.0 – liderka zmian”** zorganizowanej przez Wydział Zagraniczny GK i Harcerski Instytut Badawczy. Celem konferencji było motywowanie



instruktorek do bycia liderkami zmian w swojej społeczności, tworzenie im przestrzeni do współpracy, aby w przyszłości mogły realizować wspólne projekty, oraz budowanie partnerstwa wokół Celów Zrównoważonego Rozwoju.

– W gmachu Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Zespół Kadry Kształcącej „Wierchy” Chorągwi Krakowskiej ZHP zorganizował **Konferencję Harcmistrzowską „Zarządzanie różnorodnością pokoleniową w ZHP”**. Celem konferencji było zapoznanie z różnicami i unikalnością poszczególnych generacji, dostarczenie uczestnikom wskazówek, które pomogą im w ich pracy instruktorskiej z różnymi pokoleniami, dzielenie się doświadczeniem i dobrymi praktykami oraz wypracowanie rozwiązań do wdrożenia w instruktorskim działaniu.

10 października 2023 r.

Podczas uroczystej 21 gali na Zamku Królewskim w Warszawie ogłoszono wyniki **konkursu „Głosu Nauczycielskiego” na Nauczyciela Roku 2023**. Zaszczytny tytuł otrzymał uczyący historii i wychowania do życia w rodzinie w Szkole Podstawowej nr 30 z Oddziałami Integracyjnymi w Warszawie



phm. Radosław Potrac – szef Inspektoratu Turystyczno-Krajoznawczego Głównej Kwatery ZHP.

12 października 2023 r.

Druhna Patrycja Karykowska, nauczycielka-bibliotekarka Szkoły Podstawowej nr 27 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kielcach zdobyła **złotego BohaterOna w kategorii nauczyciel** – nagrodę przyznaną za propagowanie pamięci o uczestnikach Powstania Warszawskiego i historii XX wieku. W gali uczestniczyła nauczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

12–13 października 2023 r.

Komisarka zagraniczna ZHP phm. Aniela Radecka 12 października wzięła udział

w **webinarze dla komisarek regionu europejskiego WAGGGS** zorganizowanym przez Biuro Europejskie WAGGGS. Podczas spotkania przedstawiono aktualizację z poziomu globalnego i regionalnego WAGGGS, pracowano w podgrupach nad wypracowaniem sposobów wspierania działalności komisarek zagranicznych i organizacji skautowych regionu, rozmawiano o sprawach bieżących i planach na najbliższe miesiące. Dzień później druha Aniela uczestniczyła w spotkaniu z Ainą Fontanellą z Biura Regionu Europejskiego i Antonią Patą z Komitetu Europejskiego WAGGGS.

13–15 października 2023 r.

– W „Domu Harcerza” w Gdańsku Zespół Zarządzający Jamboree 2027 zorganizował spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele **Zespołu Projektowego Jamboree 2027** i instruktorzy – uczestnicy 25 Światowego Jamboree Skautowego 2023 w Korei Południowej. Celem spotkania była

analiza informacji i doświadczeń płynących z organizacji tegorocznego Jamboree – od podróży na miejsce zlotu po infrastrukturę i program. Oprócz przeglądu wszystkich opinii zespół sformułował ponad 250 własnych obserwacji i zaleceń, które powinny być brane pod uwagę podczas planowania Światowego Jamboree Skautowego w Polsce.
– W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Starej Dąbrowie pod Warszawą odbył się **kurs dla kandydatów na trenerów I stopnia programu Leave No Trace**. Ukończyło go 10 instruktorów, którzy przybliżyć będą harcerkom i harcerzom, jak korzystać z dobrodziejstw przyrody, nie wpływając negatywnie na środowisko.



FB Leave No Trace Polska

30 września 2023 r. w wieku 88 lat długoletni instruktor Głównej Kwatery ZHP **hm. Andrzej Podawca**. Swoją harcerską drogę rozpoczął w 1945 r. w Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, od 1966 r. kontynuował ją w Głównej Kwaterze ZHP jako zastępca kierownika Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki. W roku 1973 współkierował Centralnym Rajdem Kopernikańskim z metą we Fromborku, a w latach 1976–1980 był zastępcą ds. ekonomiczno-finansowych komendanta Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Absolwent Warszawskiej AWF, nauczyciel wychowania fizycznego, działacz sportowy, autor poradnika „Sport na obozie”. W ZHP rozwinął Czwórbój Lekkoatletyczny, dbał o wychowanie fizyczne na obozach, tworzył program sportowy „Nieobozowego lata”, popularyzował turystykę kwalifikowaną. Pisał o tym w licznych publikacjach i opracowaniach metodycznych. Przez wiele lat był zastępcą dyrektora Biura Usług Turystycznych ZHP „Harctur” i dyrektorem Hotelu „Harctur” w Warszawie.

Przyjaciele zapamiętają go jako pogodnego, uśmiechniętego i serdecznego człowieka o wielkim sercu, pełnego życzliwości i empatii. Za swoją działalność odznaczony został Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

WOŁONTARIUSZE GK W ZAŁĘCZU

Dawno już nie spotkaliśmy się w takim gronie! Ostatnia zbiórka Głównej Kwatery z wolontariuszami, wspierającymi różne obszary pracy Związku na poziomie centralnym, odbyła się w 2019 r. w Pucku. Tym razem zostaliśmy zaproszeni do „Nadwarciańskiego Grodu” w Załęczu Wielkim. Przybyło tu **ponad 100 instruktorów i instruktorów, działających w różnych wydziałach i zespołach Głównej Kwatery**. A przecież nie wszyscy mogli przyjechać! Dla tych, którzy mogliby się zdziwić, że tyle osób działa „na najwyższym szczeblu”, wyjaśnienie: znakomita większość instruktorów GK pełni swoje podstawowe funkcje „na dole” – w drużynach, szczepach, hufcach czy chorągwiach, a praca w zespołach głównokwaterowych jest dla nich dodatkowym zadaniem.

W piątek 22 września po kolacji zaproszeni zostaliśmy na ognisko przygotowane przez przedstawicieli Rady Naczelnej ZHP. Rada pracuje obecnie m.in. nad projektem zmian w Statucie ZHP i rozpoczęła ogólnozwiązkową dyskusję instruktorską na temat sedna pracy Związku Harcerstwa Polskiego dzisiaj i w najbliższej przyszłości. Podczas ogniska rozmawialiśmy o wartościach, które dla każdego z nas, siedzących w kręgu, są dziś najważniejsze. Okazało się, że najczęściej padały dwa słowa: odpowiedzialność i otwartość. Rozszyfrowywaliśmy ich znaczenie i dzieliliśmy się też innymi przemyśleniami już przy blasku świec, w namiocie, bo ognisko zostało przerwane przez ulewny deszcz. Na zakończenie był jeszcze miły moment – naczelniczka hm. Martyna Kowacka wręczyła dyrektorowi Muzeum Harcerstwa phm. Pawłowi Bezakowi przyznany mu przez Przewodniczącego ZHP Krzyż „Za Zasługi dla ZHP”.

Sobotnie przedpołudnie wypełniła gra na świeżym powietrzu. W międzywydziałowych patrolach uczestnicy wykonywali przygotowane przez organizatorów zadania, wymagające współdziałania w grupie, sprawności fizycznej i intelektualnej, szybkiego refleksu... Był więc escape room, z którego trzeba było wspólnie znaleźć wyjście, odwo-

rowanie sceny ze zdjęcia zgodnie z podawaną ustnie instrukcją, łowienie wirujących w podmuchach powietrza „pieniędzy” w „bankomacie”, wyszukanie za pomocą drona rozmieszczonych na łące liter, z których trzeba było ułożyć hasło, zanurzenie ręki w pojemniku pełnym owadów lub materii o niemiłej konsystencji i kolorze, żeby wyciągnąć potrzebne elementy układanki czy utrzymanie się jak najdłużej na wirującej nadmuchiwanym karuzeli z przeszkodami... Każdy patrol miał też za zadanie nakręcenie filmiku ze scenkami na tematy nawiązujące do czynników wpływających na kulturę organizacyjną w zespole (podejmowanie decyzji, wspólny cel, przepływ informacji, przepływ informacji zwrotnej, zajmowanie się konfliktami, wsparcie w zespole, w tym wsparcie emocjonalne).

Po południu upłynęło na pracy w wydziałach i zespołach m.in. nad podsumowaniem ubiegłego roku i przygotowaniem planów na rok 2024.

Wieczorem wszyscy spotkaliśmy się na uroczystej kolacji, podczas której był czas na zaprezentowanie sukcesów każdego z wydziałów i zespołów osiągniętych w minionym roku harcerskim oraz świętowanie ważnego wydarzenia, jakim było wybranie hm. Moniki Dreik do składu Światowego Komitetu WAGGGS. Z tej okazji na salę wjechał wielki tort w barwach WAGGGS, były gratulacje dla Moniki, fajerwerki i oklaski.

W niedzielę mieliśmy tylko kilka godzin na zaprezentowanie najważniejszych działań zaplanowanych na rok 2024. W ekspresowym tempie przedstawiciele poszczególnych wydziałów i zespołów opowiadali o planowanych przedsięwzięciach. Dopiero teraz zobaczyliśmy, jak wiele będzie się działo w GK i gdzie konieczna będzie międzywydziałowa współpraca.

Na zakończenie ułożyliśmy z kawałków wcześniej otrzymanych puzzli napis Związek Harcerstwa Polskiego, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia i zawiązaliśmy wielki pozegnalny krąg.

hm. Halina „Misia” Jankowska

PODSUMOWANIE KONKURSU

26 września 2023 r. w Pałacu Belweder-skim w Łazienkach Królewskich odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom organizowanego przez Związek Harcerstwa Polskiego **konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza na prace naukowe o tematyce harcerskiej**.

Warto przypomnieć, że hm. Olgierd Fietkiewicz (1932–2000) był pomysłodawcą i przewodniczącym pierwszych edycji tego konkursu. To on wpadł na pomysł, by zachęcać studentów i naukowców do podejmowania tematyki harcerskiej w swoich pracach i doceniać najlepsze z nich. Celem konkursu było też (i nadal jest) gromadzenie, promocja i upowszechnianie dorobku naukowego, dotyczącego harcerstwa.

W piękny wrześniowy dzień oprócz zaproszonych laureatów konkursu, kierownictwa Związku z naczelniczką hm. Martyną Kowacką oraz przewodniczącego Komisji Konkursowej prof. zw. dr. hab. hm. Adama Massalskiego przybyło do Belwederu wielu gości, wśród nich doradca prezydenta RP Łukasz Rzepecki, zastępca szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogrodzka, zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki Jacek Banaś oraz koordynatorka Rządowego Programu Wsparcia

Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych hm. Małgorzata Sinica.

Zanim poznaliśmy laureatów tegorocznego konkursu, byliśmy świadkami wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych instruktorom ZHP za służbę państwu i społeczeństwu. Srebrnym Krzyżem Zasługi RP odznaczony został były naczelnik ZHP hm. Krzysztof Grzebyk, Brązowym Krzyżem Zasługi RP – hm. Monika Dreik, hm. Aneta Gzyl, phm. Ewa Kieraszińska-Siwkiewicz, hm. Agnieszka Pospiszyl i hm. Przemysław Zawadzki. Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” odznaczono hm. Adama Czetwertyńskiego, hm. Halinę Jankowską i hm. Kazimierę Traczyk, zaś Medalem Komisji Edukacji Narodowej – hm. Macieja Kądzielskiego.

W obecnej formule konkurs zorganizowany został po raz jedenasty, prace ocenianie były przez Komisję Konkursową działającą pod przewodnictwem prof. dr. hab. hm. Adama Massalskiego (przewodniczącego ZHP w latach 2007–2013). **Wpłynęło 41 prac, z których nagrodzono i wyróżniono 25** (patrz obok).

Po uroczystości był czas na pamiątkowe zdjęcia, rozmowy przy kawie, herbacie i słodkościach oraz zwiedzanie Pałacu Belwederskiego z przewodnikiem.

(HJ)



IM. HM. O. FIETKIEWICZA

NAGRODY

KATEGORIA ARTYKUŁ:

- Nagroda I stopnia – **Dorian Adamik** za artykuł „Narodziny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej we wspomnieniach instruktorów Hufca ZHP Konstancinów Łódzki im. Janusza Korczaka (1989–1990)”.

KATEGORIA PRACA LICENCJACKA I INŻYNIERSKA:

- Nagroda II stopnia – **Karol Stryjeński** za pracę licencjacką „Ocena skuteczności czynników motywowania członków wybranych organizacji harcerskich w Polsce”.
- Nagroda III stopnia ex aequo – **Weronika Morawska** za pracę licencjacką „Rola komunikacji interpersonalnej w ZHP (na przykładzie Hufca ZHP Kraków-Podgórze)” oraz **Julian Bliżycki** za pracę licencjacką „Naturalność systemu zastępowego wobec zmiany społecznej”.

KATEGORIA PRACA MAGISTERSKA:

- Nagroda I stopnia – **Piotr Piskorski** za pracę „Media społecznościowe w działaniach promocyjnych organizacji harcerskich i skautowych – analiza porównawcza”.
- Nagroda II stopnia – **Krzysztof Baniak** za pracę „Motywacja i wypalenie zawodowe w organizacji harcerskiej na przykładzie kadry ZHP Chorągwi Krakowskiej”.
- Nagroda III stopnia – **Hanna Popowska** za pracę „Funkcjonowanie drużyn harcerskich dla osób z niepełnosprawnością w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Program „Petnia” ZHR”.

KATEGORIA PRACA DOKTORSKA:

- Nagroda I stopnia ex aequo – **Justyna Legutko** za pracę „Myśl pedagogiczna Tadeusza Strumiłły (1884–1958). Zarys koncepcji wychowania i działalności społeczno-organizacyjnej” i **Oskar Amiri** za pracę „Klasyczne wzorce urbanistyczne w „miastach tymczasowych” na przykładzie skautowych zlotów Jamboree”.

KATEGORIA KSIĄŻKA:

- Nagroda I stopnia – **Ewa Palamer-Kabacińska** za książkę „Pedagogika przygody a harcerstwo. Studium teoretyczne”.
- Nagroda II stopnia – **Marian Miszczuk** za książkę „Lord Cotbury. Harcmistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek” – nagrodę dla autora, który zmarł w grudniu 2022 r., odebrał redaktor książki Jarostaw Błoniarz.
- Nagroda III stopnia – **Stanisław Adamczak i Andrzej Rembalski** za książkę „Harcerski Słownik Biograficzny Kielecczyzny”.

WYRÓŻNIENIA

KATEGORIA ARTYKUŁ:

- **Anastazja Kowalska** za artykuł „Aktualność modelu pedagogiki wychowawczej Aleksandra Kamińskiego w kontekście zmieniających się potrzeb społecznych”.

KATEGORIA PRACA LICENCJACKA I INŻYNIERSKA:

- **Adrianna Błazek** za pracę licencjacką „Stosowanie nagród i kar w pracy z gromadą ruchową w opinii drużynowych wychowawców Chorągwi Gdańskiej Związku Harcerstwa Polskiego”.
- **Jan Lesiak** za pracę inżynierską „Wykorzystanie metod kartograficznych i analiz przestrzennych do zarządzania stanem osobowym pozarządowej organizacji młodzieżowej”.
- **Martyna Rambolińska** za pracę licencjacką „Bohaterowie Związku Harcerstwa Polskiego jako autorytety współczesnych harcerzy”.
- **Dawid Dąbrowski** za pracę licencjacką „Wychowanie ekonomiczne dzieci i młodzieży w Związku Harcerstwa Polskiego”.
- **Jan Kisielewicz** za pracę inżynierską „Chatbot wspierający pracę instruktorów harcerskich”.
- **Krzysztof Okuniewski** za pracę licencjacką „Badanie postaw wobec organizacji skautowych w Polsce i za granicą”.

KATEGORIA PRACA MAGISTERSKA:

- **Małgorzata Rogozińska-Górska** za pracę „Harcerstwo jako doświadczenie edukacyjne w narracjach instruktorów ZHP. Badania biograficzne”.
- **Justyna Gerasimiuk** za pracę „Założenia organizacyjno-programowe metodyki wychowawczej w II Rzeczypospolitej Polskiej”.
- **Paweł Marciniak** za pracę „Stopnie instruktorские Związku Harcerstwa Polskiego jako narzędzia rozwoju osobistego w ujęciu eudajmonistycznym”.
- **Michał Gawriłow** za pracę „Marzenie o prawdziwym harcerstwie – wizja harcerstwa w „Bratnim Słowie” w latach 1980–1981”.
- **Wiktoria Niedźwiecka** za pracę „Bohaterowie literatury harcerskiej – w stronę wychowawczego ideału”.

KATEGORIA KSIĄŻKA:

- **Andrzej Gaczorka, Jerzy Klinik i Wiesław Wójcik** za książkę „Hufiec Kraków-Podgórze w latach 1957–1989”.



O specjalnościach w ZHP z kierownikiem Wydziału Wsparcia Specjalnościowego **hm. Robertem Borzeckim** i jego zastępcą **phm. Krystianem Radziejewskim** rozmawia hm. Halina „Misia” Jankowska

SPECJALNOŚCI

@zuwaj: Druhowie, chcemy w tym numerze „Czuwaj” zaprezentować naszym czytelnikom działające dzisiaj w ZHP specjalności, przybliżyć zasady tworzenia środowisk specjalnościowych i działanie Waszego wydziału.

HM. ROBERT BORZECKI: Bardzo dziękujemy za taką możliwość, mamy nadzieję, że w tej rozmowie uda nam się pokazać specyfikę pracy wydziału, a w kolejnych tekstach nasi instruktorzy zaprezentują pracę swoich inspektoratów. Ale zanim przejdziemy do tego, co robimy teraz, krótki powrót do historii. Specjalności były w harcerstwie od samego początku czymś, co wyróżniało polskie harcerstwo na tle innych organizacji skautowych. Ich rozwój podyktowany był najpierw potrzebą chwili – aby włączyć się w walkę o niepodległość, młodzież ćwiczyła takie umiejętności, jak sygnalizacja i łączność, strzelectwo czy udzielanie pierwszej pomocy. W okresie międzywojennym powstał specjalny program rozwoju specjalności – popularnością cieszyły się drużyny wodne, lotnicze, modelarskie, rozwijało się krótkofalarstwo, turystyka nizinna i górską, uprawiano różne rodzaje sportów – kolarstwo, narciarstwo. Prezentowane przez harcerzy pokazy na zlotach narodowych i światowych budziły podziw obserwatorów. Również po odrodzeniu harcerstwa – w drugiej połowie XX w. harcerskie specjalności cieszyły się popularnością wśród młodzieży starszoharcerskiej. Działały drużyny żeglarskie, lotnicze, łącznościowe, turystyczne i artystyczne, a później, w latach 80., powstały nowe specjalności, m.in. informatyczno-komputerowa, astronomiczna i ekologiczna. Teraz jednak zakres specjalności wygląda nieco inaczej...

A jak jest dzisiaj? Rozumiem, że w Głównej Kwaterze sprawami harcerskich specjalności zajmuje się Wydział Wsparcia Specjalnościowego, który reprezentujecie?

PHM. KRYSZTIAN RADZIEJEWSKI: Nie do końca tak jest, dwie specjalności – wodna i ratownicza mają oddzielne wydziały. Działa także niezależnym torem Harcerski Klub Spadochronowy. Wychowanie wodne, sprawy środowisk zajmujących się żeglarstwem, kajakarstwem, motorowodniactwem czy ratownictwem wodnym koordynuje Wydział Wychowania Wodnego, którego kierowniczką jest hm. Anna Świerczyńska, a za działalność harcerskich grup ratowniczych, promocję zdrowego trybu życia oraz szkolenia z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej odpowiada Harcerska Szkoła Ratownictwa ZHP. Jej szefową jest hm. Lidia Józwiak-Kukawska. Oczywiście ściśle współpracujemy z Klubem Spadochronowym i z tymi wydziałami, bo są takie działania, kiedy różne specjalności wspólnie uczestniczą w harcerskich przedsięwzięciach – ogólnokrajowych zlotach, zjazdach, festynach czy pokazach dla społeczności lokalnej. Ale też konferencjach instruktorskich i innych spotkaniach kadry.

Czyli wasz wydział zajmuje się pozostałymi specjalnościami?

R.B. Tak, nasz wydział wspiera pozostałe specjalności. Mamy obecnie w wydziale działających ponad 10 inspektoratów, ale katalog specjalności jest otwarty i co jakiś czas się to zmienia. Są specjalności, które kiedyś prężnie się rozwijały, a obecnie zajmują się nimi nieliczne środowiska.

Są też takie, których charakter się zmienił i działania z ich zakresu weszły do programu „zwykłych” drużyn lub innych programów. Przykładem może być ekologia – kiedyś mieliśmy specjalność ekologiczną, dziś zadania z tej dziedziny realizują powszechnie wszystkie gromady i drużyny, np. korzystają z propozycji projektu edukacyjnego Leave no Trace. Innym przykładem może być działalność artystyczna.

No właśnie, doskonale pamiętam czasy, gdy w Głównej Kwaterze mieliśmy Wydział Kultury, a w ZHP działały drużyny artystyczne, różne zespoły wokalne, muzyczne, organizowany był Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej w Siedlcach.

K.R. Środowiska artystyczne nie zniknęły z ZHP. Przykładem niech będą te wszystkie biorące udział w Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Mamy też wiele tradycyjnych lokalnych festiwali kulturalnych, przeglądów piosenki harcerskiej i turystycznej. Niektóre organizowane są od kilkudziesięciu lat. Ale jakoś tak się stało, że ta działalność kulturalna nie jest prowadzona w drużynach artystycznych ani w klubach specjalnościowych i nie mamy dziś inspektoratu drużyn artystycznych.

R.B. Ze specjalnościami jest tak, że drużyny czy kluby specjalnościowe działają tam, gdzie znajdują się pasjonaci, którzy swoje zainteresowania chcą przekazać innym. Tylko wtedy, gdy zarażą oni swoją pasją szerszy krąg, powstają środowiska specjalnościowe. Inną sprawą jest, że żeby na poważnie specjalizować się w jakiejś dziedzinie, a nie tylko się bawić, potrzebny jest sprzęt, zaplecze, często wymagające znacznych nakładów finansowych. Na pewno dzisiaj Związek Harcerstwa Polskiego nie dysponuje środkami – jak to było przed laty – na utrzymanie centralnych ośrodków specjalnościowych (starsi instruktorzy pamiętają pewnie czasy, gdy mieliśmy w ZHP Centralny Ośrodek Lotniczy w Jeżowie Sudeckim czy Centralny Ośrodek Łączności w Łosicach – stanowiły one zaplecze dla swoich specjalności, odbywały się tam szkolenia, zawody, obozy). Co nie znaczy, że w ogóle podobnych ośrodków w Związku nie mamy – wspomnijmy chociażby ośrodki wodne hufców i chorągwi. Ale oczywiście jeśli jakieś śro-

dowisko chciałoby się w którejś dziedzinie specjalizować, to u nas zawsze otrzyma wsparcie – powiedź, jak założyć drużynę czy klub oraz inne potrzebne informacje.

Co trzeba zrobić, żeby stać się drużyną specjalnościową?

R.B. Zasady określające wymagania, jakie muszą być spełnione, żeby drużyna stała się drużyną specjalnościową, jak również warunki utworzenia harcerskiego klubu specjalnościowego, określa „Instrukcja tworzenia i działania gromady, drużyny, kręgu i klubu specjalnościowego”. Drużyna musi najpierw wybrać specjalność, znaleźć – jeśli nie jest to drużynowy – szefa wyszkolenia specjalnościowego – specjalistę w zakresie danej dziedziny, osobą mającą niezbędne kwalifikacje (która nie musi być członkiem ZHP), następnie musi stworzyć program, zawierający w odpowiednich proporcjach elementy pracy właściwe do wieku harcerki i harcerzy metodyką, jak i elementy umożliwiające podniesienie ich umiejętności w wybranej specjalności. Potem drużynowy składa wniosek o powołanie drużyny specjalnościowej do komendanta hufca, który po sprawdzeniu, czy spełnione są wszystkie wymagania, ogłasza ją w rozkazie jako jednostkę specjalnościową.

A jaka jest różnica pomiędzy drużyną i klubem specjalnościowym?

K.R. Pisze o tym w swoim artykule wydziałowy instruktor ds. klubów specjalnościowych, ale mówiąc ogólnie, różnica jest taka, że w klubie prowadzona jest tylko praca specjalnościowa, mogą należeć do niego osoby w różnym wieku, a do jego powołania wystarczy 6 wędrowników, instruktorów czy członków starszyny harcerskiej. Klub wspiera działalność wychowawczą, prowadzoną w podstawowych jednostkach organizacyjnych ZHP poprzez zaoferowanie swym członkom możliwości rozwoju w wybranej specjalności. Oczywiście klub musi mieć przewodniczącego i szefa wyszkolenia specjalistycznego oraz program pracy, który powinien być skonstruowany tak, by poprzez zdobywanie sprawności, specjalistycznych odznak, certyfikatów, uprawnień itp. jego członkowie realizowali wybraną specjalność i podnosili swoje kwalifikacje.

Przybliżcie, proszę, naszym czytelnikom strukturę i działania Wydziału Wsparcia Specjalnościowego.

R.B. Pracę wydziału koordynuje 3-osobowy zespół składający się z kierownika wydziału oraz jego zastępców (wszyscy jesteśmy też szefami inspektoratów), do tego dochodzą szefowie pozostałych inspektoratów, instruktor ds. harcerskich klubów specjalnościowych oraz szefowie kapituł harcerskich odznak specjalnościowych (jest ich kilka). Oto nasz zespół: hm. Robert Borzecki – kierownik WWS i szef Inspektoratu Historyczno-Rekonstrukcyjnego, phm. Krystian Radziejewski – zastępca kierownika i szef Inspektoratu Drużyn Obronnych, hm. Piotr Stanisławski – zastępca kierownika i szef Inspektoratu Łączności, hm. Adam Barć – Inspektorat Lotniczy, hm. Piotr Lewandowski – naczelnik Poczty Harcerskich ZHP, phm. Klaudia Mazurek – Inspektorat Jeździecki, phm. Radosław Potrac – Inspektorat Turystyczno-Krajoznawczy, hm. Janusz Sibiński – Inspektorat Krwiodawstwa, phm. Jakub Wojna – Inspektorat Techniczny, hm. Sebastian Żurawski – Inspektorat Pożarniczy, hm. Hubert Mika – zespół Harcerskiej Odznaki Strzeleckiej oraz hm. Adam Wnorowski – instruktor ds. klubów specjalnościowych.

K.R. Zadaniem wydziału, jak sama nazwa wskazuje, jest wspieranie środowisk specjalnościowych w ich codziennej pracy, współpraca z referatami i osobami odpowiedzialnymi za rozwój specjalności w chorągwiach i hufcach, współpraca z chorągwiami podczas zlotów, imprez dla kadry, propagowanie specjalności w Związku, promowanie odznak specjalnościowych, umożliwianie środowiskom specjalnościowym wymiany doświadczeń, organizowanie spotkań, konferencji i szkoleń, a także wspomaganie Głównej Kwatery w realizacji zadań, wymagających udziału instruktorów i środowisk specjalnościowych – przedsięwzięć ogólnopolskich – harcerskich i nie tylko, w zarządzaniu kryzysowym, współpracy z Wojskiem Polskim, MON, WOT, PSP i OSP, PTTK i stowarzyszeniami kombatanckimi.

Te duże, czasem nadzwyczajne wydarzenia to moment, kiedy wszyscy skupiamy wzrok na profesjonalnie pełnionej przez harcerzy służbie – pamiętamy wizyty papieskie, wielkie powodzie,

pożary, a ostatnio ogromną mobilizację podczas pandemii czy po wybuchu wojny w Ukrainie. We wszystkich tych działaniach, wymagających współpracy ze służbami zewnętrznymi, widać było harcerskich „specjalistów”.

R.B. To prawda, wiele specjalności przygotowuje młodzież do takiej właśnie służby. I co trzeba podkreślić, ta współpraca z partnerami zewnętrznymi jest dla nas bardzo ważna na każdym poziomie. To tam szukamy szefów wyszkolenia specjalnościowego, korzystamy z ich bazy i sprzętu, uzyskujemy pomoc w szkoleniu. Współpraca drużyn obronnych z jednostkami wojskowymi, drużyn pożarniczych z miejscową OSP, drużyny jeździeckiej ze stadniną koni, harcerskich lotników czy baloniarzy z lotniczym/balonowym klubem sportowym czy harcerskich turystów z oddziałem PTTK – to specjalnościowa codzienność. Przykłady można by mnożyć.

Wśród zadań wydziału wymieniliście organizowanie spotkań i konferencji dla środowisk specjalnościowych. Coś więcej na ten temat?

K.R. Integracja i wymiana doświadczeń w ramach każdej specjalności, ale też wśród całego środowiska specjalnościowego jest bardzo ważna. Jest wiele wspólnych tematów do dyskusji, podobnych problemów. Warto o nich rozmawiać. Warto też prezentować działania poszczególnych specjalności szerzej tym, którzy mogliby się nimi zainteresować. W tym roku w marcu wydział zorganizował konferencję „Kierunek – specjalności”, która zgromadziła ponad 100 uczestników i odbiła się szerokim echem nie tylko w naszym środowisku.

R.B. Dlatego już wkrótce, w dniach 6-7 stycznia 2024 r. organizujemy w Warszawie kolejną konferencję – pod hasłem „W połowie drogi?”. Tym razem przyjęcie ona formę giełdy specjalności. Zajęcia przygotowują (oczywiście po wcześniejszym uzgodnieniu z organizatorami) sami uczestnicy. Będą więc wykłady i prezentacje poświęcone specjalnościom, formy warsztatowe, pokazy. Mamy nadzieję, że będzie to kolejny krok w kierunku popularyzacji specjalności w naszym Związku.

Tego Wam, Druhowie, życzę, dziękując za rozmowę.

HARCERSKA SZKOŁA RATOWNICTWA ZHP



Maria Ptak

HSR jest wydziałem Głównej Kwatery ZHP odpowiedzialnym za specjalność ratowniczą. Szkołę tworzą wszyscy, którzy zdecydowali się swoją harcerską ścieżkę rozwoju skierować w stronę pierwszej pomocy. Są to instruktorzy HSR, członkowie chorągwianych inspektoratów ratowniczych, członkowie grup, klubów i drużyn ratowniczych oraz wszyscy ratownicy ZHP. **Każda z tych osób realizuje misję HSR – wychowanie młodego człowieka poprzez nauczanie pierwszej pomocy.** Tyle że każdy w trochę inny sposób i na innym poziomie naszej organizacji.

Do głównych celów Harcerskiej Szkoły Ratownictwa należy wspieranie procesu wychowawczego zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników poprzez nauczanie pierwszej pomocy, zachęcanie do zdobywania i wykorzystywania umiejętności ratowniczych w jednostkach specjalnościowych oraz propagowanie idei niesienia chętniej pomocy bliźnim.

Nasze podstawowe zadania to:

- **Prowadzenie szkoleń z zakresu pierwszej pomocy.** Są to trzy kursy: moduł I – adresowany do osób,

które chcą poznać podstawy udzielania pierwszej pomocy, realizują próby przewodnikowskie i przygotowują się do pełnienia roli drużynowych, moduł II – dla osób zainteresowanych dalszym zgłębianiem wiedzy ratowniczej, chcących się rozwijać w ramach specjalności i/lub działających w jednostkach ratowniczych, oraz Starszoharcerski Kurs Pierwszej Pomocy.

- **Opracowywanie materiałów wspierających nauczanie pierwszej pomocy w jednostkach,** np. propozycja form pracy związanych z pierwszą pomocą dla harcerzy starszych.
- **Szkolenie instruktorek i instruktorów ZHP na Kursie Instruktorskim HSR,** przygotowującym do prowadzenia zajęć na kursach HSR.
- Podnoszenie kwalifikacji kadry harcerskich drużyn ratowniczych i jednostek ratowniczych.
- Wspieranie ZHP w zakresie zabezpieczenia przedsięwzięć programowych i kształceniowych organizowanych na poziomie centralnym.

W ramach HSR organizowane są trzy cykliczne wydarzenia:

- **Ogólnopolskie Warsztaty HSR,** czyli wydarzenie kierowane do instruktorów HSR, podczas którego mogą doskonalić swój warsztat instruktorski.
- **Ogólnopolskie Zawody ZHP w Ratownictwie,** gdzie członkowie ZHP mogą sprawdzić swoje umiejętności udzielania pierwszej pomocy w symulowanych przypadkach, działając w zespołach.
- **Warsztaty Szefów Inspektoratów Ratowniczych** – organizowane w celu podsumowania pracy, analizy potrzeb, wymiany doświadczeń oraz zdobywania nowej wiedzy czy umiejętności.

„Nieść chętną pomoc bliźnim” to jedno z tych zadań, o których jest mowa w Przyrzeczeniu Harcerskim. Gotowość do udzielenia w każdej chwili pierwszej pomocy osobie potrzebującej to jedna z form służby, do której przygotowuje harcerki i harcerzy Harcerska Szkoła Ratownictwa ZHP.

HM. LIDIA JÓŹWIAK-KUKAWSKA
HM. MARTA RYBAK



SPECJALNOŚĆ WODNA

CZYLI

WODNIACY

Jako wodniacy od zawsze otaczani byliśmy aurą niezwykłości. Nosimy inne mundury, mamy pełne emocji obrzędy i wiele czasu spędzamy nad wodą, która dla przeciętnego zjadacza chleba jest środowiskiem raczej nieprzyjaznym. Te poglądy spowodowały, że wodniacy uważani są za harcerzy trochę innych. Mam nadzieję, że po przeczytaniu tego artykułu czytelnik zmieni zdanie. **Jesteśmy przecież harcerzami takimi jak wszyscy! Stosujemy w swojej pracy jedynie inne instrumenty wychowawcze.**

Harcerstwo, a mówiąc bardziej ogólnie skauting, zawsze miało umiejętność wykorzystania rozmaitych nowinek technicznych i różnych środowisk do realizacji swoich celów. Nie inaczej jest z wodą. Hufiec Syberyjski, koedukacyjna harcerska jednostka, która organizowała obozy nad wodami Zatoki Amurskiej, działała na Dalekim Wschodzie już w latach 1919–1922, czyli tuż po formalnym powstaniu naszego związku. Do dziś pamiątki po niej możemy podziwiać w Muzeum Harcerstwa w Warszawie.

W opinii społecznej wodniacy to samo, co żeglarze. Tak jednak zdecydowanie nie jest. **Jako harcerscy wodniacy bardzo różnimy się od typowych żeglarzy, wioślarzy czy motorowodniaków.** Realizujemy misję wychowawczą Związku Harcerstwa Polskiego, wzbogacając ją

Małgorzata Gieraltowska

o Program Wychowania Wodnego, który w znacznym skrócie obejmuje:

- rozwój fizyczny kształtowany między innymi przez pływanie, wiosłowanie, nurkowanie, żeglarstwo;
- rozwój obywatelski – kształtowany między innymi przez zdobywanie wiedzy o tradycji, historii, gospodarce morskiej i wodnej, poznanie akwenów;
- podnoszenie poziomu wiedzy o bezpieczeństwie wypoczynku nad wodą, uprawianie turystyki i sportów wodnych;
- zdobywanie wiedzy technicznej, rozwój umiejętności manualnych podczas prac bosmańskich, szkutniczych czy w trakcie zajmowania się modelarstwem marynistycznym.

Harcerstwo wodne to przede wszystkim wychowanie, ale nie tylko. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kiedy II Rzeczpospolita odzyskała dostęp do Bałtyku i szybko i sprawnie rozwijała gospodarkę morską, harcerstwo wodne uczestniczyło w tym procesie, przygotowując opinię publiczną do nowej rzeczywistości oraz tworząc naturalne zaplecze dla powstającej polskiej floty. **Dzisiaj również harcerze wodni realizują zadania związane z ochroną wód, ekologią oraz zwracają uwagę na bezpieczny sposób uprawiania sportów wodnych.**

Mówiąc o harcerstwie wodnym, należy koniecznie wspomnieć o hm. Witoldzie Bublewskim – człowieku, który program wychowania wodnego stworzył i przygotował dla niego odpowiednie ramy organizacyjne. W oficjalnych biografiiach przedstawiany jest jako twórca wychowania morskiego w polskim harcerstwie, ale przecież to nie wszystko. Był inicjatorem nie tylko budowy Zawiszy Czarnego (i to dwukrotnie), ale między innymi drużynowym, kierownikiem Wydziału Drużyn Żeglarskich Głównej Kwatery (odpowiednik dzisiejszego Wydziału Wychowania Wodnego), kapitanem i działaczem społecznym zaangażowanym

w rozwój gospodarki morskiej. Przede wszystkim był jednak wspaniałym instruktorem harcerskim. Spotkania z nim zawsze stanowiły niesamowite przeżycie dla młodzieży i instruktorów.

Dzisiaj wodniacy istnieją w każdej chorągwi, zorganizowani jesteśmy w specjalistycznych strukturach, ciesząc się pewną autonomią.

Na poziomie Głównej Kwatery istnieje Wydział Wychowania Wodnego (WWW GK), który przygotował specjalistyczny program stopni i sprawności, w ramach którego harcerze i instruktorzy realizują zadania w sześciu dyscyplinach: żeglarstwo, kajakarstwo, wiosłarstwo, motorowodniactwo, pletwonurkowanie i ratownictwo wodne. Dodatkowo wydział organizuje liczne kursy, egzaminy a także przedsięwzięcia mobilizacyjne, takie jak konferencja „Wychowanie wodne w ZHP” czy „Współzawodnictwo o porządek Leonida Teligi”. Najlepsze drużyny wodne zdobywają Patent Flagowy Drużyny Wodnej Związku Harcerstwa Polskiego.

Koordynatorem działań w chorągwi jest pilot chorągwi, a na terenie hufca retman lub sztorman hufca.

W terenie, aby realizować swoje zadania programowe, drużyny wodne posiadają odpowiednie zaplecze w postaci bazy i sprzętu. W zależności od środowiska różnie z tym bywa, ale nigdzie nie brakuje wspaniałych młodych ludzi, którzy widzą potrzebę wychowania wodnego i morskiego w naszym kraju. Jak ważne to zadanie, możemy zauważyć na przykładzie chociażby zmian klimatycznych i nękającej nasz kraj suszy.

Podjęliśmy się wielu zadań o różnym stopniu trudności. Chociaż ich urzeczywistnienie jest czasami bardzo trudne, mamy z naszego działania ogromną satysfakcję.

HM. MARIAN UHEREK
ZASTĘPCA KIEROWNICZKI WWW GK

POCZTY HARCERSKIE

*N*ie w jednym domu ktoś kiedyś schowa, jak zeschnięty róża, ciepłe i miłe słowa, pocztę harcerskich rąk. Tymi słowami piosenki możemy wspólnie opisać współczesne zadania poczt harcerskich. Bo u kogo z nas nie pojawi się uśmiech na twarzy, radość, kiedy otrzyma harcerską kartkę pocztową?

Poczty harcerskie mają długą historię. Pierwsza, nazwana Harcerską Pocztą Narodową, powstała po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. na terenie Małopolski.

Jej centrala znajdowała się we Lwowie, a kurierami i łącznikami byli skauci, którzy przenosili tajną korespondencję cywilną i wojskową. W tym samym roku utworzono Tajną Pocztę Skautową w Warszawie i Łodzi – jej kurierzy doręczali przesyłki, przemieszczając się pieszo lub na rowerach często nawet na odległość 50 km. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości poczty stały się jedną z harcerskich specjalności. Sytuacja zmieniła się w czasie II wojny światowej, kiedy to harcerscy pocztowcy znów przejęli funkcję kurierów. **Najbardziej znana jest Powstańcza Poczta Polowa, działająca w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r.**, ale pocztowcy w harcerskich mundurach wspierali pracę Szarych Szeregów również w innych miastach. Od 1957 r. poczty harcerskie znów wzbogacają ofertę programową ZHP. Mają swojego naczelnika i Naczelnictwo Poczty Harcerskich.

Praca poczt harcerskich kojarzy się nam z kartkami oraz kopertami z nadrukiem i okolicznościowym stemplem, które harcerki i harcerze wysyłają podczas zlotów i innych harcerskich uroczystości.

To prawda – właśnie te wydawnictwa uświetniają i przypominają nam o ważnych rocznicach, wydarzeniach, postaciach z historii harcerstwa, na nich utrwalane są różnego rodzaju przedsięwzięcia harcerskich środowisk. Dziś oprócz tradycyjnych kartek na stałe zagościła w pocztach e-kartka.

Do zadań poczt harcerskich należy: pomoc w świadczeniu usług Poczty Polskiej, propagowanie za pomocą własnych wydawnictw wydarzeń, rocznic i świąt harcerskich i państwowych, poznawanie historii harcerstwa, poczt harcerskich i znaczka pocztowego. Ponadto, poprzez budowanie własnych zbiorów i ich wystawienie, poczty harcerskie propagują filatelistykę i związane z nią wydawnictwa. Stałym elementem pracy jest wymiana doświadczeń wydawniczych, poznawanie technik druku oraz kształtowanie estetyki. W programie pracy znajdziemy też rozwijanie zainteresowań plastycznych, fotograficznych oraz informatycznych. Nowe technologie graficzne weszły na stałe do prac pocztowych.

Czy to wszystko? Nie. **Poczty harcerskie to dziś realizacja programu specjalnościowego w drużynach i kręgach, to także rozwój umiejętności plastycznych, graficznych i organizacyjnych harcerzy i instruktorów.** To praca przy organizacji obsługi pocztowej przedsięwzięć, przygotowywanie wystaw – wszystko to jest sprawdzianem umiejętności



organizacyjnych. Bardzo często w naszej działalności przewija się hasła: Harcerska Poczta Specjalna, Harcerska Poczta Samochodowa, Rowerowa, Tramwajowa itp. To wspaniała forma współpracy poczt harcerskich z Poczta Polską przy organizacji przedsięwzięć upamiętniających ważne rocznice i wydarzenia, nie tylko harcerskie.

Można zapytać, czy poczty harcerskie są dziś potrzebne? Odpowiedź znajdziemy, obserwując radość osób, które odwiedzają stoiska pocztowe, patrząc na ilość wydawnictw poszczególnych poczt harcerskich oraz liczbę osób, które są zainteresowane pracą naszych poczt. Świetnym narzędziem pracy ze specjalnością pocztową okazała się **Harcerska Odznaka Poczta**, cieszącą się rosnącym zainteresowaniem.

Wydawnictwa poczt harcerskich są archiwizowane, a ich duża część znajduje się w Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Stwarza to warunki do tworzenia wystaw tematycznych oraz stanowi materiał do szkoleń specjalnościowych czy spotkań harcerskich kolekcjonerów.

Specjalność pocztowa daje wiele wspaniałych przeżyć, wspomnień i dużo satysfakcji. Ta forma pracy cieszy się zainteresowaniem zarówno zuchów, jak i seniorów. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Spróbujcie – naprawdę warto!!!

HM. PIOTR LEWANDOWSKI
NACZELNIK POCZT HARCERSKICH

CZYM JEST INSPEKTORAT TECHNICZNY?

Nasza praca polega przede wszystkim na tym, by pomóc każdemu, kto chce się rozwijać w kierunkach technicznych – wesprzeć i wskazać odpowiednią drogę.

W harcerstwie, choć może nie zawsze się nad tym zastanawiamy, co chwila mamy zajęcia techniczne. Choćby pionierka obozowa wymaga wielu umiejętności technicznych, posługiwanie się bezpiecznie różnymi narzędziami, nie tylko tymi prostymi – młotkiem, piłą ręczną czy siekierą, ale czasem i bardziej skomplikowanymi, jak piła spalinowa czy wiertarka. Innych umiejętności wymagają na przykład prace na linach, innych prace szkutnicze w drużynie wodnej, jeszcze innych – modelarstwo. Każda z tych dziedzin charakteryzuje się inną specyfiką, a my jako inspektorat chcemy przybliżyć, jak najlepiej potrafimy, naszą specjalność w sposób interesujący i bezpieczny.

Zadaniem inspektoratu jest ułatwienie zainteresowanym środowiskom dostępu do informacji oraz pomoc w zdobywaniu nowych umiejętności. Posiadamy w naszym wydziale specjalistów, którzy z pasją dzielą się zdobytym doświadczeniem. Są to ludzie otwarci na współpracę i nowe wyzwania, gotowi do działania!

Jako inspektorat nie tylko doradzamy w poszukiwaniach nowej ścieżki rozwoju, lecz także dajemy możliwość samorealizacji w wybranych specjalnościach na kursach oraz szkoleniach organizowanych przez naszych instruktorów. Oprócz zajęć technicznych przeprowadzamy coraz więcej konferencji celem propagowania specjalności technicznych na terenie ogólnopolskim. Jesteśmy otwarci do rozmowy z każdym chętnym na tematy związane z naszym inspektoratem.

We wszystkim, co robimy, największy nacisk kładziemy na bezpieczną pracę i o tym również często rozmawiamy, a wszystkie nasze zajęcia zaczynają się od omówienia zasad bezpieczeństwa.

Ważnym celem naszego inspektoratu jest wspieranie zainteresowanych środowisk w tworzeniu zespołów i otwieraniu nowych klubów specjalnościowych. Instruktorzy, którzy chcą podjąć działania w sferze specjalnościowej, mogą zwrócić się do nas o poradę i pomoc w założeniu zespołu lub klubu oraz w dalszym działaniu.

Zależy nam na jednoczeniu ludzi o podobnych pasjach, bo dzięki temu czujemy, że każdy z nas może osiągnąć więcej. Ważne jest, by niezależnie od specjalności, którą się udoskonala, czy posiadanych umiejętności, zawsze starać się poszerzać horyzonty, a my będziemy wspierać je zawsze życzliwie i w dobrej atmosferze.

PHM. JAKUB WOJNA
SZEF INSPEKTORATU TECHNICZNEGO WWS GK



TURYSTYKA I KRAJOZNAWSTWO W HARCERSTWIE

Gdyby zajrzeć w głąb historii skautingu i harcerstwa, to zauważymy, że turystyka i krajoznawstwo stanowiły jedno z najstarszych dziedzin skautowego wyrobienia i od samego początku były nierozdzielnie związane z naszym ruchem. Turystyka zawsze była ciekawą i atrakcyjną formą edukacji i osiągania celów wychowawczych.

Obecnie turystyka jest częścią kultury masowej, synonimem współczesnego stylu życia – mówią jedni. Bywa ucieczką od codziennych stresów i warunków życia oraz sposobem na poznanie świata, przyrody, kultury, ludzi – twierdzą inni. Jest też nośnikiem nowych idei, „paszportem” do rozwoju. A czym jest dla uczniów i harcerzy?

Samo słowo „turystyka” pochodzi od francuskiego pojęcia „tour”, które oznacza wycieczkę, podróż, mające swój początek i koniec. Przez turystykę można rozumieć formę czynnego wypoczynku połączonego z poznawaniem różnych miejsc oraz elementami sportu. Związane z nią jest pojęcie rekreacji – które też ma szerokie i wielorakie znaczenie.

Nas – instruktorów – interesować będzie przede wszystkim turystyka w jej uję-

ciu społecznym. Turystyka będzie nam towarzyszyła nie tylko w codziennych spacerach, wycieczkach gromady, drużyny. Będzie także stałym elementem podczas kolonii, zimowisk, rajdów, zbiórek w muzeach czy placówkach kultury.

Dla instruktora, wychowawcy ważne jest, że jedną z istotnych potrzeb człowieka jest potrzeba poznania. Turystyka w dużym stopniu może pomóc w jej zaspokojeniu. Zmiana miejsca w związku z potrzebą poznawania świata, obserwacja zmian zachodzących w przyrodzie, określanie swojego miejsca w niej – to także zatem turystyka.

Warto zauważyć, że turystyka może być traktowana jako zjawisko wielowymiarowe, występujące na różnych płaszczyznach funkcjonowania człowieka i społeczeństwa. Możemy więc mówić o turystyce jako o zjawisku psychologicznym, społecznym, przestrzennym, kulturowym czy ekonomicznym.

Turystyka jest zjawiskiem psychologicznym, bo jest stałym i coraz ważniejszym elementem struktury potrzeb człowieka (to między innymi zdobywanie w harcerstwie sprawności „leśnego ludzika”, „sobieradka”, to wszystkie sprawności związane z obozowaniem, poznawaniem granic samego siebie).

Pełni też funkcję społeczną, a najważniejszą rolę odgrywa tu funkcja wychowawcza. Z jej uprawianiem łączą się bowiem takie cechy, jak: aktywność, wspólnota przeżyć, więzy koleżeństwa, odpowiedzialność, odwaga, zaradność. **Kształują one cechy osobowości i postawy społecznie pożądane, czyniąc z turystyki ważny element w skomplikowanym procesie wychowania oraz przygotowania człowieka do życia w społeczeństwie.**

Dzięki turystyce człowiek wchodzi w bezpośredni kontakt z przyrodą i kulturą odwiedzanych obszarów, co powoduje, że oddziaływanie wychowawcze obserwowanych rzeczy i zjawisk nabiera szczególnego charakteru. **Turystyka kształtuje emocje i uczucia, dostarcza niezapomnianych przeżyć, uwrażliwia na piękno, uczy tolerancji wobec odmiennych poglądów oraz szacunku do tego, co różni ludzi.** Turystyka może być lekcją odpowiedzialności za siebie i za innych.

Ważna jest też funkcja kształceniowa (często nazywana także poznawczą). Pozwala ona zaspokoić bardzo istotną potrzebę człowieka, jaką jest ciekawość świata. Czyż nie ona napędza zuchy do wdrapywania się na drzewa i zagładania w każdą dziurę w płocie? Funkcja kształceniowa turystyki najbardziej stymuluje aktywność intelektualną uczestników, jest też formalnym elementem procesu kształcenia.

Funkcja edukacji kulturowej stwarza szersze możliwości poznania wartości kulturowych. **Turystyka jest bowiem swoistym „oknem”, przez które dostrzec można bogactwo i różnorodność kultur,** np. poznać różne formy kultów religijnych, rozmaite style architektoniczne, malarstwo, rzeźbę i wiele innych elementów kultury.

Funkcja kształtowania świadomości ekologicznej turystyki nabiera coraz większego znaczenia. Otaczające nas zasoby przyrodnicze – a zwłaszcza te nienaruszone działalnością człowieka – są dzisiaj postrzegane jako dobra rzadkie. Dlatego właśnie istnieje potrzeba wyrabiania w człowieku świadomości ekologicznej. Człowiek, który poznał naturę, nauczył się od drużynowego czy wodza szacunku dla niej – na długo będzie sprzymierzeńcem działań, które zapobiegać będą globalnym skutkom zmian klimatycznych.

Powyższe przykłady dowodzą, że turystyka jest bardzo ważnym elementem w kształtowaniu osobowości człowieka i stanowić może ogromne wsparcie w pracy wychowawczej w ZHP.

Tutaj pojawia się Inspektorat Turystyczno-Krajoznawczy GK ZHP, który jest częścią Wydziału Wsparcia Specjalnościowego. Zespół ludzi, którego marzeniem jest, by instruktorzy ZHP chcieli w sposób bardziej świadomy i kreatywny wykorzystać wszystkie opisane wyżej możliwości, jakie daje turystyka. Świadomy wychowawca, świadomy instruktor powinien też wykorzystywać narzędzia, jakimi mogą być odznaki turystyczno-krajoznawcze (także regionalne) i odznaki turystyczne – harcerskie, choćby **Harcerska Odznaka Turystyczno-Krajoznawcza (HOTKa).**

Zadaniem inspektoratu jest wspieranie instruktorów i środowisk w poszukiwaniu swojego sposobu na pracę ze specjalnością turystyczną. Prowadzimy także rozmowy z organizacjami turystycznymi: PTTK, TTPiK i innymi o możliwości współpracy w zakresie pozyskiwania sprawności „na całe życie” – czyli uprawnień państwowych – dla ludzi, którzy chcą związać swoją przyszłość zawodową z turystyką i krajoznawstwem.

Pracujemy też nad zmianami w aktualnych dokumentach obowiązujących w ZHP, by regulamin HOTKi oraz specjalności turystyczno-krajoznawczej odpowiadał aktualnym potrzebom i wyzwaniom współczesnego świata. W inspektoracie działa Kapituła HOTKi, która ma uprawnienia do weryfikacji HOTK do stopnia złotego. Odznakę przyznaje rozkazem naczelnik ZHP. Tylko w tym roku zweryfikowaliśmy ponad 600 HOTK.

Opracowujemy materiały metodyczne i wspomagające tych, którzy pragną organizować własne środowiska – inspektoraty, drużyny czy zastępy turystyczne lub Harcerskie Kluby Turystyczne. W planach mamy spotkania szkoleniowe – jak choćby kurs Organizatora Turystyki PTTK i Młodzieżowego Organizatora Turystyki PTTK dla instruktorów i wędrowników pragnących realizować służbę w ramach struktur obu organizacji.

Zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych – jeśli szukacie wsparcia, pomysłów, nie wiecie, gdzie zweryfikować odznaki turystyczno-krajoznawcze – piszcie, dzwońcie – jesteście do Waszej dyspozycji.

PHM. RADOSŁAW J. POTRAC
SZEFEK INSPEKTORATU TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO WWS GK

SZUKAJĄC CIEKAWEJ HISTORII

Wśród specjalności funkcyjnych w ZHP znalazło się miejsce dla aktywności określonych jako historyczno-rekonstrukcyjne. Czy jest to ciekawa propozycja rozszerzenia programu drużynowy?

W nocną ciszę wkradł się okrzyk oboźnego: „Alarm, alarm obrzędowy!”. Zastępy zrywają się z kanadyjek i szybko zakładają swoje stroje, przeistaczając się w grupę osób ubranych na wojskowo, lecz niezbyt współcześnie. Po kolei funkcyjni ustawiają swoje zespoły przed namiotami. Sprawdzają kompletność stroju i rekwizytów. Słychać szuranie butów, zgrzyt metalu, skrzyp skóry. Podciąganie pasów, poprawianie nakryć głowy, wyrównywanie szeregu. Po szybkim sprawdzeniu stanu zastępowi meldują gotowość do zajęcia. Uważne oko wychwyciło opaski na ramionach, broń w rękach, orzelki, apteczki. Po chwili cała drużyna opuszcza teren obozu, udając się w kierunku widocznego nieopodal ogniska...

Dzieje Polski, podobnie jak i historia harcerstwa, to praktycznie niewyczerpane źródło tematów do pracy z historią w drużynach. Często jednak drużynowi kojarzą historię z nudną, niezbyt lubianą tematyką zajęć, jakie trzeba przeprowadzić na zbiórkach. Jedną z możliwych przyczyn takiego myślenia jest brak pomysłu na atrakcyjną dla

harcerzy formę przedstawienia tematyki historycznej. Rozwiązaniem może być zainteresowanie się specjalnością historyczno-rekonstrukcyjną.

Jest to sposób na ciekawy, aktywny i wciągający sposób przekazywania wiedzy o przeszłości.

Tak zbiórki śródroczne, jak i akcja letnia stwarzają znakomite warunki do pracy ze specjalnością historyczno-rekonstrukcyjną i z jej elementami. Aby zapoczątkować pracę z tą specjalnością, warto skupić się na solidnym podejściu do wybranego tematu. Szczegóły często decydują o wiarygodności prezentowanych wydarzeń, zatem dokładne poznanie wybranego epizodu historycznego powinno być punktem wyjścia do dalszej działalności. Proces kompletowania stroju i gromadzenia niezbędnych rekwizytów może stać się ciekawą drogą umożliwiającą poszerzenie wiedzy, wymianę doświadczeń, odkrywanie nieznanych faktów i ciekawostek.

W drużynie/zastępie historyczno-rekonstrukcyjnym harcerze starają się możliwie realnie odtworzyć wydarzenia historyczne ubrani we współczesne repliki strojów, wykorzystując towarzyszące im przedmioty z danej epoki. Innymi słowy jest to przedstawienie (przypomnienie) wydarzeń wybranego momentu historycznego, prezentacja charakterystycznych aspektów, upa-

miętnienie rocznic odtwarzanych wydarzeń.

Dla drużynowego specjalność historyczno-rekonstrukcyjna staje się narzędziem ułatwiającym kształtowanie młodych ludzi nie tylko na podstawie ideałów wynikających z Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego, ale także wartości charakterystycznych dla odtwarzanej grupy/formacji/jednostki. Stosunkowo często przy odtwarzaniu wydarzeń historycznych mamy też do czynienia z wzorcami osobowymi reprezentującymi wszystkie te pozytywne cechy, do których wyrobienia wśród harcerki i harcerzy dążymy. **Pozwala to drużynowemu łatwiej i bardziej naturalnie odwoływać się do patriotyzmu, honoru i poświęcenia, a także kreować postawy obywatelskie.**

Dążenie do zapewnienia maksymalnego poziomu realizmu zachęca do dbałości o tężyznę



fizyczną, do zdobywania przydatnej wiedzy (np. pierwsza pomoc) i nowych umiejętności (musztra, pionierka, obozownictwo). Zdolności manualne znajdują zastosowanie przy tworzeniu elementów wyposażenia. Inną zaletą jest możliwość realizacji pasji historycznej w połączeniu z pracą harcerską.

Dorota pozytywnie zamknęła swoją próbę na stopień przewodniczki. Wkrótce po tym otrzymała wiadomość, że ma się stawić w sobotę o wskazanej godzinie na skwerze przy skrzyżowaniu gotowa do gry instruktorskiej. Gra wymagała odpowiedniego stroju, którym w tym przypadku był strój obrzędowy z ostatniego obozu, czyli ubioru w klimacie Powstania Warszawskiego. Na skwerze otrzymała instrukcje dotyczące kolejnego etapu gry – dotrzeć do kamienicy w centrum miasta, gdzie pod wskazanym numerem miała podać hasło. Jeśli otrzyma zaproszenie do środka, będzie to automatycznie zachęta do realizacji kolejnego punktu gry – zadania do wykonania wewnątrz mieszkania. Mieszkanie okazało się lokalem starszej pani (sądząc

z wystroju), którą pod nieobecność reprezentował jej wnuk. Młody człowiek ubrany w podobnym do Doroty stylu zaproponował herbatę i rozmowę w oczekiwaniu na właścicielkę. Zadaniem przyszłej przewodniczki było w sposób niezauważony odczytać informację zawartą na odwrocie jednej z fotografii stojących na kredensie.

Herbata została podana w filiżankach, cukier w starej cukiernicy. W czasie chwilowej nieobecności gospodarza Dorota uważnie rozglądała się po pokoju. Na stole leżała gazeta z epoki, na kredensie stało kilka fotografii przedstawiających młodego człowieka w mundurze z września 1939 r. i jedna w stroju cywilnym. To była ta, którą należało obejrzeć. Na odwrocie zdjęcia był zapisany ołówkiem numer skrzynki pocztowej, gdzie znajduje się kolejna porcja wskazówek. Po krótkiej wymianie zdań drużna opuściła mieszkanie i udała się na poszukiwanie skrzynki. We wskazanej skrytce znalazła kartkę pocztową. Tutaj ważny był adres nadawcy, będący miejscem kolejnego punktu gry. Przemierzając ulice miasta, Dorota rozglądała się w poszukiwaniu innych uczestników gry. Kolejne miejsce znajdowało się na podwórku wiekowej kamienicy. Należało tam odnaleźć strzałkę, wskazującą mieszkańcom drogę do schronu przeciwlotniczego. Wskazówka prowadziła po schodach do piwnicy, a później jeszcze niżej w stronę niepozornych drzwi...

Na każdym etapie przygody ze specjalnością historyczno-rekonstrukcyjną warto poszukać sojuszników. Można zacząć od nawiązania współpracy z miej-

scowym muzeum lub podobną instytucją historyczną. **Warto również dotrzeć do organizacji kombatanckich i stowarzyszeń weteranów, do pasjonatów lokalnej historii.** Nie zapominamy też o najbardziej popularnych źródłach, jakimi są biblioteki, archiwa, księgarnie czy dostępne on-line publikacje instytucji historycznych.

Drzwi prowadziły na kolejną poziom piwnicy. Oczom Doroty ukazała się obszerna sala w części zastawiona szpitalnymi łózkami. Na środku stał stary taboret, a na nim kilka zapalonych świeczek, dających odrobinę światła. W blasku świec dostrzegła swoich przyjaciół ze szczepu, także ubranych w odpowiednie stroje. Po chwili komendant szczepu zapytał o realizację zadań. Po złożeniu relacji drużna zapytała, gdzie są pozostali uczestnicy gry?

Okazało się, że nie było nikogo więcej, bo całe przedsięwzięcie było wstępem do złożenia Zobowiązania Instruktorskiego w klimacie i miejscu nawiązującym do odtwarzanej historii. Dorota była zaskoczona, ale zadowolona, że podolała próbie i wykonała zadania. Zgromadzeni instruktorzy ustawili się w kręgu świec...

Wydział Wsparcia Specjalnościowego Głównej Kwatery zapewnia radę i pomoc w zakresie tej i innych specjalności funkcjonujących w naszej organizacji.

HM. ROBERT BORZECKI

SZEF INSPEKTORATU
REKONSTRUKCYJNO-HISTORYCZNEGO WWS GK



ŁĄCZNOŚĆ BEZ INTERNETU

Jak zacząć? To chyba najważniejsze pytanie, które stawia sobie każdy, kto zaczyna pisać. Jak zachęcić do czytania. Może tak...

Obóz jakich wiele, miejscowość Psarskie (woj. wielkopolskie) na trasie Szamotuły – Wronki. Wieczór. Zbliża się wielkimi krokami nocna gra terenowa. Niby nic, ale teraz to wyzwanie. Noc bezksiężycowa, zakaz używania latarek. W lesie cicho jak makiem zasiał. Zaczynamy. Odprawa. Druh Artur informuje, jak ma przebiegać gra: jeden gwizdek – start, dwa gwizdki – koniec, pociąg dotarł do celu. Zadanie dla grup: przerwać tory, po których jedzie pociąg. Torem jest dukt leśny nieopodal zgrupowania. Pociąg jest oczywiście fikcyjny. Ale doping działa. Aż 6 grup dywersyjnych. Każda chce zatrzymać pociąg. Po drodze poruszają się strażnicy – też bez latarek. Długi przeciągły gwizd – zaczęło się. Podkradamy się do drogi. Wychodzimy na dukt. No i masz. Pojawia się Grzesiek i zostaję zatrzymany. Reszcie udaje się ukryć. Grupa działa dalej. Ja idę na punkt kontrolny zameldować, że mnie się nie udało. W namiocie siedzi Tomek i trzyma w rękę mydelniczkę. Niby nic, ale ku mojemu zdziwieniu za chwilę zaczyna do niej mówić.

– Zwiariowałeś? Do mydła gadasz? No co ty?

Machnął na mnie ręką, żebym zamilkł. Mydelniczka przemówiła głosem druha Artura:

– Tibi, powiniem tam dotrzeć Piotrek z Ósemki, daj znać, jak się pojawi... – zatrzeszczało i głos umilkł.

– Już jest na miejscu. – Tomek znów przemówił do mydelniczki.

– Dobra, to niech idzie do obozu i czeka z resztą złapanych dywersantów.

– No ale co jest? Mydlane radio? – zapytałem Tomka.

– Nie – odparł. – To zrobiony przez Artura mikrofono-głośnik do radiotelefonu.

Pokazał mi co i jak. Skąd głos, dlaczego to działa i jak to się dzieje, że wszystko słyhać. Wyjaśnienia były niewystarczające, więc po grze druh Artur przeprowadził mały wykład. Skąd, po co, dlaczego. To były radia typu Tukan. No i się zaczęło...

Od tego czasu minęło wiele obozów, kolonii zuchowych i zimowisk, ale od tamtej chwili zawsze nam towarzyszyło radio. Okazało się niezastąpionym elementem wyposażenia na wszelkiego rodzaju wypadach, rajdach czy biwakach. Od bieszczadzkich bezdroży po wielkie mazurskie jeziora. Od obozów w Sude tach po Międzyzdroje. Dziś, choć mam wiele lat doświadczenia w łączności, dalej zabieram ze sobą na obóz radio. Dlaczego? Bo

czy zabawa, gra, czy potrzeba niesienia pomocy, zawsze się przydaje.

Moi harcerze docenili radio. I choć nie wszyscy pozostali w ZHP, to na spotkaniach po latach, przy ognisku, wspominają „radyjko”, co to gada w najmniej spodziewanej chwili...

Zmieniły się czasy, a radio dalej nam służy na obozach. Łączność stała się naturalnym sprzymierzeńcem w harcerskiej służbie i zabawie. Od zabawy, przez sprawności do specjalności. Spróbuj. To wciąż...

Przez lata harcerze – łącznościowcy zapewniali możliwość szybkiego kontaktowania się na odległość na obozach i zlotach. Dziś służą do tego telefony komórkowe. Ale kluby łączności nadal skupiają amatorów krótkofalarstwa, którzy nawiązują dwustronne łączności radiowe na wydzielonych pasmach radiowych (od fal długich, przez średnie, krótkie i ultrakrótkie do mikrofal) za pomocą radiostacji, zdobywają uprawnienia państwowe, uczestniczą w imprezach międzynarodowych. Łącznością radiową zajmują się skauci w wielu organizacjach. Co roku w trzeci weekend października mają możliwość nawiązywania międzynarodowych kontaktów, uczestnicząc w **Światowym Spotkaniu Skautów w Eterze i Internecie JOTA-JOTI** (Jamboree on the Air – Jamboree on the Internet).

Wszystkich zajmujących się łącznością i chętnych do nawiązywania w ten sposób kontaktów zapraszamy do współpracy.

HM. PIOTR „BRODA” STANISŁAWSKI
SZEF INSPEKTORATU ŁĄCZNOŚCI WWS GK

Któż z nas, będąc dzieckiem, nie marzył o strażackiej przygodzie? O przejażdżce wozem strażackim? Zawód strażaka w społeczeństwie cieszy się ogromnym zaufaniem. Zastanówmy się, w jak wielu sytuacjach strażacy spieszą nam z pomocą, nie tylko gasząc pożary i ściągając koty z drzew. Powodzie, skutki huraganów, wypadki samochodowe i katastrofy komunikacyjne, zawalenia budowli, utonięcia, wpadnięcia do studni, awarie i katastrofy chemiczne, klęski ekologiczne, podtopienia, zagnieżdżenia os, lawiny śnieżne i skalne, odśnieżanie dachów, wszelkie sytuacje awaryjne na dużych wysokościach, sytuacje zagrożenia związane z prądem wysokiego napięcia. Dużo tego i bardzo różnorodne, prawda?

W ZHP za pośrednictwem ćwiczeń przeprowadzanych w ramach specjalności pożarniczej przekazujemy harcerzom gotowość do podjęcia służby. **Bo strażak pełni swoją służbę, jak harcerz, całym życiem.** A specjalność pożarnicza jest wyjątkowo atrakcyjna i umożliwia zastosowanie różnorodnych form dostosowanych do indywi-

SPECJALNOŚĆ POŻARNICZA

dualnych potrzeb harcerza, a niekiedy i zucha. Podczas ćwiczeń, kiedy drużyna przeprowadza symulację akcji gaszenia pożaru, każdy harcerz uczy się zachowań dorosłego strażaka, a drużynowy musi zmierzyć się z zadaniami spoczywającymi na dowódcy. Wzajemnie na siebie oddziałując, stają się podobni do prawdziwej sekcji strażaków. W wielu środowiskach formy pracy wymyślane są „na siłę” i można je określić jako „sztukę dla sztuki”. **W drużynie pożarniczej harcerz jest świadomy, że istnieje cel tej zabawy, a zdobyte umiejętności w każdej chwili mogą okazać się bardzo przydatne w codziennym życiu.** Specjalność pożarnicza w harcerstwie to długofalowy program atrakcyjnych zbiorów szkoleniowych, odbywających się zarówno w harcówce, jak i w terenie oraz w strażnicy Straży Pożarnej.

Każde dziecko uwielbia bawić się w strażaka, jest więc całkowicie naturalne proponowanie zuchom i harcerzom zajęć, dzięki którym tymi strażakami mogą się stawać. A na dodatek strażacy ochotnicy podobnie jak harcerze działają w zastępach, a do siebie nawzajem zwracają się „druhu!”.

Drużyny pożarnicze to nie tylko inspektorat i imprezy centralne, ale przede wszystkim harcerki i harcerze, którzy w całorocznej pracy nabywają wiedzę teoretyczną i podczas ćwiczeń – praktyczną niezbędną do zdobywania sprawności, znaków służb, odznak specjalnościowych, stopni harcerskich i instruktorskich, uprawnień państwowych. Warto dodać, że **harcerze – pożarnicy szkolą się również w innych dziedzinach związanych z ratownictwem** (nurkowanie, wspinaczka, skoki spadochronowe itp.).



Te szkolenia są dodatkiem do ćwiczeń pożarniczych, kiedy podczas popularnej „bojówki” 12-letnia harcerka lub harcerz musi sobie poradzić z rozwinięciem węża W-75, a ile do tego potrzeba siły, wiedzą tylko ci, którzy to robili.

Dzięki przychylności strażaków, zarówno ochotników, jak i zawodowców, możemy zapoznać się z najnowocześniejszym sprzętem, będącym na wyposażeniu strażackich remiz. Harcerskie Drużyny Pożarnicze mogły zaistnieć także na zawodach organizowanych przez Zarządy OSP, zanim jeszcze odbyły się pierwsze zawody harcerskie (było to w 1997 r. w Sochaczewie). Harcerze naszej specjalności uczestniczą w Turniejach Wiedzy Pożarniczej, starają się zostać uczniami szkół pożarniczych oraz (a może przede wszystkim) biorą udział w codziennej pracy hufca i chorągwi. Odpowiadając na program „Bądź Gotów”, drużyny pożarnicze włączają się w system Harcerskich Grup Ratowniczych, a pamiętać należy, że harcerz – pożarnik tak samo jak zawodowy strażak powinien być specjalistą w kilku dziedzinach.

Harcerskie drużyny pożarnicze współpracują z Ochotniczą Strażą Pożarną, ale aby korzystać z zasobów OSP, nie trzeba być drużyną pożarniczą. Z tej współpracy, zwłaszcza dla drużyn z terenów wiejskich, może wyniknąć wiele korzyści. Jeżeli w jakiejś wsi lub małej miejscowości działa OSP, jest to jednostka skupiająca mieszkańców tej okolicy – rodziców, kuzynów, znajomych harcerzy i zuchów. Bardzo dużo wydarzeń, również o charakterze kulturalnym, jest organizowane przez lub przy współpracy z OSP. Również remiza, budynek straży bardzo często jest miejscem spotkań mieszkańców. To tutaj odbywają się spotkania rady gminy, wybory, spotkania kół gospodyń wiejskich, wesela i wszelkie inne uroczystości. **Jeżeli chcemy zacząć współpracę z władzami na terenie wiejskim, najlepiej jest zacząć właśnie od OSP.**

A jakie korzyści mogą płynąć z samego kontaktu z OSP? Możemy spróbować namówić strażaków na wygospodarowanie nam miejsca na naszą harcówkę, w większości straży są też samochody, którymi ktoś będzie mógł nas zawieźć na rajd czy biwak, może strażacy zechcą zrobić dla naszych harcerzy jakiś pokaz czy szkolenie, czy wreszcie może mają sprzęt, który mogliby nam przekazać do naszych ćwiczeń?

Drużyny o specjalności pożarniczej to ogromna szansa na rozwój harcerstwa na wsi i w małych miejscowościach.

HM. SEBASTIAN ŻURAWSKI

SZEF INSPEKTORATU POŻARNICZEGO WWS GK

Zagłębiając się w historię harcerstwa, natrafiamy na wiele fascynujących zadań, ale jednym z nich jest służba dla ojczyzny, często okupiona krwią w walce o niepodległość.

Drużyny obronne w ZHP to grupy, które pełnią szczególną rolę w wychowaniu młodzieży przez kształtowanie umiejętności obronnych i przygotowanie do służby na rzecz społeczeństwa i ojczyzny zarówno w czasie pokoju, jak i podczas sytuacji kryzysowych.

HISTORIA I DZIEDZICTWO DRUŻYN OBRONNYCH

Idea drużyn obronnych w naszej organizacji sięga korzeni harcerstwa. **Pierwsi skauci na ziemiach polskich swoją służbę rozpoczęli od walk niepodległościowych, biorąc w nich czynny udział.** Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w okresie II Rzeczypospolitej Związek Harcerstwa Polskiego posiadał drużyny obronne, które miały na celu kształtowanie postaw patriotycznych, umiejętności obronnych i przygotowanie młodzieży do służby wojskowej. Dziś, w sytuacji gwałtownie zachodzących zmian geopolitycznych na świecie, a tym bardziej w związku z konfliktem zbrojnym tuż przy naszej granicy, drużyny obronne odgrywają istotną rolę w wychowaniu młodzieży.

Drużyny obronne przywiązują dużą wagę do pracy z bohaterem drużyny, co jest wyznacznikiem rozwoju całych środowisk.

DRUŻYNY OBRONNE W ZHP

Pamiętamy o naszych korzeniach i tradycjach, kultywując je i oddając cześć bohaterom. Postacie z naszej historii to wzory do naśladowania, to autorytety moralne tak bardzo dziś potrzebne młodym ludziom. Praca z bohaterem wzbogaca program drużyny o wizyty w miejscach związanych z bohaterem, takich jak miejsca bitew (Monte Cassino, Arnheim, Driel) lub istotne wydarzenia (jak warszawska Wola czy Oświęcim). Drużyny nie ograniczają się do siedzenia w harcówce – podróżują, zwiedzają i aktywnie poznają życiorys swojego patrona oraz związaną z nim historię.

EDUKACJA I WYCHOWANIE

Drużyny obronne w ZHP skupiają się na edukacji i wychowaniu młodzieży w duchu służby, patriotyzmu i na zdobywaniu umiejętności obronnych. To nie tylko przygotowanie do ewentualnej służby wojskowej, ale **przede wszystkim rozwijanie postaw obywatelskich i odpowiedzialności wobec ojczyzny**. Harcerze zdobywają zarówno podstawowe umiejętności obronne, jak i poznają takie wartości, jak dyscyplina, solidarność czy gotowość do pomagania innym.

Co istotne, ta specjalność jest zasilana pasją, którą często wykazu-

je lider specjalnościowy. Harcerze w drużynie obronnej mają możliwość eksploracji różnorodnych zajęć, a w wieku wędrowniczym wybierają jedno, w którym się specjalizują.

UMIĘTNOŚCI OBRONNE

Drużyny obronne kształcą harcerzy w zakresie podstawowych umiejętności obronnych. Wiedza ta obejmuje takie dziedziny, jak: pierwsza pomoc, orientacja w terenie, techniki przetrwania (w tym SERE), współpraca w zespole, umiejętności strzeleckie (w tym ASG), techniki linowe, nurkowanie, sztuki walki, wsparcie i współudział w zarządzaniu kryzysowym (np. pomoc przy powodziach lub huraganach), łączność, spadochroniarstwo, wsparcie akcji poszukiwawczo-ratowniczych, obrona cywilna czy służba na rzecz uhonorowania tradycji narodowych.

Mało kto wie, że **w drużynach obronnych ważną rolę odgrywają psy**. Dlatego tresura psów koncentruje się na posłuszeństwie i gotowości do działania w różnych warunkach. Jednocześnie niezmiernie istotne są opieka nad nimi i dbałość o ich dobrostan. Uczymy w ten sposób harcerzy odpowiedzialności oraz opiekuńczości.

Warto podkreślić, że drużyny obronne nie promują militarystycznego podejścia, ale raczej rozwijają umiejętności, które mogą być przydatne w różnych sytuacjach życiowych, zarówno w codziennym życiu, jak i w sytuacjach kryzysowych.

DZIAŁANIE

Realizacja programu jest wspierana przez instytucje, organy państwowe i firmy prywatne. Poszukiwanie inspiracji i specjalistycznego szkolenia u profesjonalistów umożliwia zdobycie różnych uprawnień, licencji i patentów, począwszy od klas wyszkolenia nurkowego lub spadochronowego, a skończywszy na uzyskaniu uprawnień instruktorskich w dziedzinie obrony cywilnej czy kwalifikowanej pierwszej pomocy.

W drużynach istnieje możliwość połączenia praktykowania sportów, wzmocnienia ciała i ducha oraz kształtowania charakteru poprzez wyzwania i służbę.

Praca z różnym sprzętem, takim jak broń, krzesiwo, nóż lub spadochron, niesie ze sobą pewne ryzyko. Korzystanie z tych narzędzi wymaga więc regularnych treningów, zaangażowania, odpowiedzialności i wysiłku, czasami sprawiając, że harcerz musi przezwyciężyć trudności z wysiłkiem i emocjami.

PODSUMOWANIE

Specjalność obronna ma charakter „specjalności hybrydowej”. Jej zakres jest na tyle szeroki, że znakomicie **łączy się z elementami innych specjalności, takich jak służba zabezpieczenia, służba ratownicza, specjalność lotnicza, kawaleryjska lub wodna.**

Inspektorat Drużyn Obronnych GK ZHP angażuje się w udzielanie wsparcia i koordynowanie działań środowisk, drużyn oraz klubów specjalnościowych, zarówno na poziomie Związku, jak i w kontekście lokalnym. Współcześnie powstają różne inicjatywy, zarówno o charakterze formalnym, jak i mniej oficjalne, które integrują drużyny w celu dalszego rozwoju w dziedzinie specjalnościowej lub w ramach pracy nad wspólnym bohaterem.

Zapraszamy do współpracy wszystkich harcerzy, wędrowników i instruktorów, którym bliski jest patriotyzm oraz chęć działania na rzecz naszego kraju. Pokażemy Wam, jak pracować ze specjalnością obronną, wskażemy kierunki działania. Jesteśmy otwarci na współpracę i chętnie podzielimy się naszymi doświadczeniami.

PHM. GRZEGORZ ZAŁUPKA
INSPEKTORAT DRUŻYN OBRONNYCH WWS GK



Strzelectwo sportowe jest specjalnością sportową (występującą jako dyscyplina olimpijska), jednak znakomicie wpisuje się w obszar zainteresowań wielu młodych ludzi, którzy chcą przeżyć przygodę życia.

Strzelectwo sportowe daje środowiskom wiele możliwości pracy, bardzo urozmaica i uatrakcyjnia ich program, może stanowić dobry wstęp do innych specjalności, takich jak sportowa czy obronna.

Oprócz tych sztandarowych specjalności wykorzystujących elementy strzelectwa, może ono stanowić urozmaicenie dla innych specjalności, takich jak: historyczno-rekonstrukcyjna, jeździecka i kawaleryjska, Harcerska Służba Ruchu Drogowego, Harcerska Służba Zabezpieczenia, Harcerska Służba Graniczna.

JAK ZACZAĆ?

Drużyna zaczynająca swoją przygodę ze strzelectwem sportowym powinna w trakcie zdobywania specjalności:

- nawiązać stałą współpracę z organizacją lub instytucją zajmującą się promowaniem strzelectwa sportowego i szkoleniami z zakresu specjalności (np. lokalną strzelnicą, PZSS, LOK, Jednostką Wojskową),
- zorganizować cykl zajęć szkoleniowych dla członków drużyny z zakresu strzelectwa sportowego,
- gromadzić i wykorzystywać w bieżącej pracy materiały metodyczne i oferty programowe proponowane przez chorągwniane i centralne zespoły specjalnościowe.

STRZELECTWO SPORTOWE W PRAKTYCE

UPRAWNIENIA PAŃSTWOWE

Jest to specjalność, w obrębie której **powinno zdobywać się uprawnień państwowe**, takie jak:

- Patent Strzelecki PZSS,
- Licencja Strzelecka PZSS – klubowa lub indywidualna A, B, C,
- uprawnienia instruktora strzelectwa sportowego klasy II, I,
- uprawnienia trenera klasy II, I, M – mistrzowskiej,
- uprawnienia sędziego klasy III, II, I, P – państwowej, M – międzynarodowej.

PROPOZYCJE DZIAŁAŃ DRUŻYNY

Zbiórki tematyczne, warsztaty

– mają one na celu przybliżenie harcerzom sportu strzeleckiego, dostarczenie wiedzy fachowej.

Rajdy, biwaki, wycieczki, kursy, obozy, zimowiska

– jest to zdecydowanie najciekawsza i zarazem najpełniejsza forma przeżywania przygody nabywania umiejętności praktycznych. Oto kilka propozycji: wizyty w okolicznych muzeach sportu i turystyki, nawiązanie współpracy z lokalną strzelnicą, pomoc w konserwacji sprzętu oraz w organizowanych przez nią imprezach, wizyty na dniach otwartych jednostek wojskowych; uczestniczenie w fabu-

larnych grach terenowych, kursach i obozach szkoleniowych, zdobywanie sprawności i uprawnień specjalistycznych i państwowych, klas sportowych oraz realizacja projektów.

Zdobywanie uprawnień specjalistycznych to działania, do których powinna zmobilizować się przede wszystkim kadra, stanowiąca przykład dla harcerzy.

Istotne są licencje, patenty strzeleckie itp.; udział w kursach specjalnościowych (na patent sędziego strzelectwa sportowego kl. III, prowadzącego strzelanie oraz kursach aktualizujących), sędziowanie podczas zawodów strzeleckich, propagowanie zdrowego stylu życia, organizacja Dnia Sportu w szkołach, zawieranie współpracy z jednostką wojskową, policją, Obroną Cywilną, LOK.

Zajęcia w terenie – bieg na Odznakę Sprawności Obronnej

– olimpiada sportowa podczas obozu, punkt aktywności fizycznej na rajdzie, gry fabularne, udział w manewrach techniczno-obronnych.

HARCERSKA ODZNAKA STRZELECKA

„Harcerska Odznaka Strzelecka” od samego początku była skierowana do członków ZHP w wieku od 12 roku życia. Jest to element wzbogacający ofertę programową

dla jednostek działających w najstarszych klasach szkół podstawowych. Właśnie na okres 13–16 lat przypada najczęściej rezygnacji z działania w naszej organizacji. Odznaka tak została opracowana, by trafiała do harcerzy z zainteresowaniami sportowymi oraz obronnościowymi. Pozwala to zahamować odpływ członków, którzy zamiast szukać możliwości realizacji swoich zainteresowań w innych organizacjach, mogli próbować swoich sił w naszej.

W 2015 r. została powołana Kapituła Harcerskiej Odznaki Strzeleckiej przy Inspektoracie Sportów Obronnych Chorągwi Stołecznej. Wówczas też zaczęła się oficjalna praca nad unormowaniem zasad zdobywania odznaki.

Pierwsze zawody, na których można było zdobyć Harcerską Odznakę Strzelecką, odbyły się w 2018 r. Została ona bardzo ciepło przyjęta przez społeczność instruktorską. Popularność odznaki zwróciła uwagę władz centralnych Związku i w 2020 r. rozpoczął się nowy etap w jej historii. Kapituła HOS zaczęła działać w ramach Wydziału Wsparcia Specjalnościowego GK ZHP.

PHM. PIOTR JAN TARNOWSKI
PRZEWODNICZĄCY KAPITUŁY
HARCERSKIEJ ODZNAKI STRZELECKIEJ
CHORĄGWI STOŁECZNEJ

HARCERSKIE KOŁA ZAINTERESOWAŃ,

Harcerskie kluby specjalnościowe zostały powołane, aby harcerze i instruktorzy mogli się rozwijać specjalnościowo poza macierzystymi drużynami. Nie bez podstawy kluby specjalnościowe nazywamy kołami zainteresowań, bo to właśnie w tym miejscu harcerki i harcerze, a nawet zuchy mogą rozwijać swoje pasje, zdobywać różne uprawnieńia.

CZYM RÓŻNI SIĘ HARCERSKI KLUB SPECJALNOŚCIOWY OD DRUŻYNY HARCERSKIEJ?

Podstawowa różnica polega na tym, że **w klubie specjalnościowym pogłębiamy wiedzę i umiejętności specjalistyczne, a praca metodyczna pozostawiona jest do realizacji na zbiórkach gromady lub drużynie**. Zatem jeśli zuch czy harcerz chce działać w klubie, musi mieć przydział do jednostki podstawowej i aktywnie pracować w swojej gromadzie lub drużynie.

Ale żeby działać w harcerskim klubie specjalnościowym, nie trzeba koniecznie być członkiem ZHP, ponieważ klub może prowadzić działalność na rzecz osób spoza organizacji. Takie osoby nie będą mogły stać się władzami klubu, ale – jeżeli konstytucja klubu na to pozwala – mogą nosić na przykład chustę lub inne oznaczenie przynależności.

KIEDY POWOŁUJEMY HARCERSKI KLUB SPECJALNOŚCIOWY?

Przykład 1

Harcerze działają w „zwykłej” drużynie harcerskiej, ale część z nich postanowiła rozwijać się w ramach specjalności ratowniczej. Ukończyli odpowiednie kursy, pozyskali szefa wykszolenia specjalnościowego i chcą dalej doskonalić się w tej dziedzinie. Wtedy przy drużynie można powołać harcerski klub ratowniczy.

Przykład 2

Harcerze działają w harcerskiej drużynie technicznej. Rozwijają różne umiejętności – od mechanicznych po elektroniczne. Część harcerzy, którzy szczególnie interesują się elektroniką, zainteresowała się również łącznością. W ramach drużyny technicznej nie mają możliwości zdobywania uprawnień w tym zakresie i rozwijania nowych zainteresowań. Dlatego przy drużynie mogą powołać harcerski klub łącznościowy. A rozwój techniczny oraz metodyczny będą kontynuowali w harcerskiej drużynie technicznej.

Przykład 3

W szczepie działają dwie drużyny harcerskie. Część harcerzy z tych drużyn postanowiła rozwijać się artystycznie, spodobało im się uczestnictwo w festiwalach piosenki. Dlatego przy szczepie powołali harcerski klub artystyczny, gdzie mają możliwość rozwijania się w tej specjalności. Jednocześnie dalej działają w swoich macierzystych drużynach.

Specjalności, w których dominują harcerskie kluby to łącznościowa, ratownicza i krwiodawstwo.

Każda z nich z zupełnie innego powodu jest realizowana w klubach, a nie w drużynach.

W międzynarodowym świecie krótkofalarskim przyjęte jest, że krótkofalowcy zrzeszają się w klubach łączności. To właśnie kluby (oraz osoby prywatne) mają swoje własne znaki wywoławcze. I to w harcerskich klubach łączności krótkofalowcy często zdobywają swoje pierwsze szlify. Tak przyjęło się w naszej organizacji.

W specjalności ratowniczej kluby powstają w ramach łączenia się osób zainteresowanych ratownictwem z różnych środowisk harcerskich. Takie osoby często poznają się na kursach pierwszej pomocy czy podczas wydarzeń, na których pełnią służbę ratowniczą. W klubie spotykają się na kolejnych szkoleniach, doskonalących umiejętności.

CZYLI KLUBY SPECJALNOŚCIOWE

Harcerskie kluby krwiodawstwa działają zupełnie inaczej. Ich członkowie pełnią tak naprawdę służbę na rzecz uświadamiania potrzeby oddawania krwi, ale również organizują akcje i sami oddają honorowo krew. W ramach pracy drużyny nie mogliby podejmować aż tak wielu działań w tym zakresie. Dlatego skupiają się w klubach, a nie drużynach.

POWOŁANIE HARCERSKIEGO KLUBU SPECJALNOŚCIOWEGO

Utworzenie harcerskiego klubu specjalnościowego jest prostsze niż drużyny harcerskiej. Harcerski klub specjalnościowy powoływany jest na wniosek sześciu wędrowników, członków starszyny lub instruktorów. Co ważne, nie oznacza to, że musi w nim działać minimum 6 osób. Kluby specjalnościowe mogą działać nawet oficjalnie z jedną osobą – przewodniczącym klubu.

Przewodniczącym harcerskiego klubu specjalnościowego musi być pełnoletni instruktor. Jeżeli nie posiada on odpowiedniej wiedzy oraz uprawnień, wtedy w takim klubie musi być mianowany szef wyszkolenia specjalnościowego. Taka osoba nie musi być członkiem ZHP. I musimy sprawdzić, czy nie ma przeciwwskazań prawnych, aby pełniła takie obowiązki.

Oprócz wniosku o powołanie klubu, pod którym podpisuje się 6 osób, należy złożyć do właściwego

komendanta odpowiednią dokumentację, czyli prawidłowo przygotowany plan pracy klubu specjalnościowego oraz inne niezbędne dokumenty do działania w ramach danej specjalności.

Co ważne, harcerskie kluby specjalnościowe nie mają, jak drużyny, okresu próbnego. **Po złożeniu kompletnej dokumentacji klub jest powoływany rozkazem odpowiedniego komendanta.**

KLUB SPECJALNOŚCIOWY JAKO KROK DO UTWORZENIA DRUŻYNY HARCERSKIEJ

Może się zdarzyć, że klub specjalnościowy tak rozwinię swoją działalność, że w pewnym momencie przekształci się w drużynę harcerską. Przykład: grupa pasjonatów zakłada przy hufcu klub, do którego przychodzą harcerze z różnych drużyn hufca, klub działa prężnie, słysząc o nim w okolicy; wkrótce zaczynają dołączać osoby spoza organizacji, jest ich coraz więcej i chcą uczestniczyć również w innych działaniach harcerskich. To doskonały moment do powstania pełnoprawnej drużyny harcerskiej. Klub specjalnościowy może być załącznikiem do powołania harcerskiej drużyny specjalnościowej.

HM. ADAM WNRORSKI

INSTRUKTOR DS. KLUBÓW SPECJALNOŚCIOWYCH WWS GK



4 lat POCZTY HARCERSKIEJ SZCZECIN II



Poczta Harcerska Szczecin II została powołana 1 stycznia 1983 r. rozkazem Komendanta Hufca Szczecin na Odrę. Funkcję pierwszego naczelnika objął phm. Dariusz Rutkowski. Dwójka w nazwie wynikała z tego, że byliśmy drugą pocztą harcerską w Szczecinie po kierowanej przez druha Józefa Grabarczyka Poczcie Harcerskiej przy Szczepie Harcerzy Głuchych. W kolejnych latach nawiązaliśmy współpracę z Młodzieżowym Kręgiem Instruktorskim „Bielik” im. Piastowskich Orłąt, któremu przewodniczył hm. Janusz Czyż, późniejszy wieloletni naczelnik poczty. Stąd pojawił się w naszym logo lądujący orzeł.



Pierwsze znaczki i stemple – 1983.

Mało jest w ZHP środowisk, które istnieją 40 lat, a jednocześnie są znane w całym Związku. Nie ma chyba takiego harcerza w Polsce, który nie zetknąłby się z naszymi wydawnictwami. Poczta Harcerska Szczecin II to jednak przede wszystkim krąg instruktorski.

Członkowie naszego kręgu pełnili i pełnią funkcje instruktorskie na wszystkich szczeblach organizacji i w prawie wszystkich ciałach: na poziomie centralnym, w chorągwiach, hufcach, szczepach i – co najważniejsze – w drużynach; w zespołach GK, w komisjach rewizyjnych (również CKR), sądach harcerskich, radach chorągwi i hufca, komendach, komisjach stopni, zespołach

kształceniowych i innych. Inspirujemy tworzenie nowych drużyn, szkolimy i pomagamy młodym drużynowym w ich bieżącej pracy.

Obecnie mamy 11 harcmistrzów, 4 podharcmistrzów i 11 przewodników, spośród których 4 osoby to czynni drużynowi, a dalszych 4 pełni funkcje przybocznych. Jest też coraz więcej instruktorów, którzy wstępują do naszego kręgu po latach przerwy.

Oprócz bieżącej służby instruktorskiej organizowaliśmy i braliśmy udział w wielu obozach, zlotach i innych akcjach:

- zorganizowaliśmy prawie 20 obozów – w większości były to duże zgrupowania szczecińskich hufców oraz Centralny Obóz Szkoleniowy Poczty Harcerskiej w ramach SAS '97, dwa z tych obozów zdobyły I miejsce w konkursie Głównej Kwatery Eko-Obóz;

Naczelnicy PH Szczecin II (1982-2015) i komendanci KI PH Szczecin II (2015-2023): phm. Dariusz Rutkowski (1982-1984), phm. Marek Iwan (1984-1986), hm. Janusz Czyż (1986-2015), hm. Aleksandra Namiotko (2015-2021), hm. Mirosław Bajzert (od 2021).

- zapewnialiśmy obsługę pocztową wszystkich zlotów ZHP począwszy od 1995 r.: Zegrze 1995, Gniezno 2000, Kielce 2007, Kraków 2010, Gdańsk 2018;
- patrole poczty brały udział w zlotach chorągwi, hufców, PZHS, LAS, Wędrowniczej Watrze, rajdach świętokrzyskich, zlotach grunwaldzkich oraz odwiedzały nadmorskie obozy innych środowisk;
- zorganizowaliśmy 4 wyprawy zagraniczne;
- wspieraliśmy WOŚP, Szlachetną Paczkę, pomoc uchodźcom, bezdomnym, ludziom starszym, chorym dzieciom i podejmowaliśmy inne działania pomocowe;
- instruktorzy poczty indywidualnie organizowali i wspierali wiele kursów, rajdów, zlotów, festiwali i innych imprez i działań Hufca Szczecin i Chorągwi Zachodniopomorskiej.

Działalność wydawnicza jest naszym drugim polem harcerskiej służby i nie ogranicza się ona tylko do wydawania kartek pocztowych. Tworząc nowe publikacje, kierujemy się zasadą: mają one poszerzać wiedzę i inspirować do działania, pomagać w bieżącej pracy oraz promować harcerstwo. Nasze wydawnictwa są tworzone przez harcerzy dla harcerzy, mają



harcerską „duszę” – dlatego cieszą się dużą popularnością. Wiele spośród nich powstaje w ramach prób na stopnie instruktorskie i jest odpowiedzią na potrzeby środowisk.

Obecnie wydajemy głównie pozycje książkowe, spośród których najbardziej popularny jest śpiewnik „Ognik”, który swoją premierę miał 23 lata temu na Zlocie ZHP w Gnieźnie.



Komendanci kręgu hm. Mirosław Bajzert (obecny) i hm. Aleksandra Namiotko ze specjalnym personelizowanym znaczkiem Poczty Polskiej sprezentowanym nam z okazji 40-lecia.

Nie sposób wymienić wszystkich spośród ponad 60 współpracujących z nami autorów i rysowników, kilkoro jednak warto: znani głównie dorosłym Szymon Kobyliński, Szarlota Paweł czy Andrzej Fonfara, ale również znaczący instruktorzy ZHP: hm. Grzegorz Całek, hm. Ryszard Polaszewski i hm. Stefan Wojtkiewicz oraz nasi główni rysownicy: Janusz Martyn, Cezary Długowski i hm. Zbigniew Pilarczyk.

Profesjonalny wygląd i opracowanie graficzne naszych wydawnictw zapewniali hm. Adrian Łaskarzewski i nieżyjący już niestety hm. Wiesław Gardas.

Przez 40 lat bardzo zmieniły się technologie drukarskie. Zaczynaliśmy od ręcznie dłubanych z gumki „myszki” stempli, potem

jednokolorowy druk typograficzny (wypukłe matryce i odlewane czcionki), następnie kolorowy druk offsetowy, na nowoczesnych technologiach cyfrowych kończąc. Zmieniały się również sposoby komunikacji – od kartek pocztowych po wszechobecny Internet. Oba te czynniki bardzo wpłynęły na zmianę obszarów naszego działania jako specjalności i doprowadziły w 2015 r. do zmiany z poczty harcerskiej na krąg instruktorski. Potencjał naszych instruktorów trudno byłoby wykorzystać tylko w formule specjalności pocztowej.

Przykładowo – w roku 2000 wydawaliśmy blisko 150 wzorów kartek pocztowych, które harcerze wysyłali do rodziców z obozów. Obecnie harcerze kartek nie wysyłają, a jeśli już, to okazjnie, np. na zlocie w Gdańsku (2018), gdzie były one często traktowane jako zakupy kolekcjonerskie. W ciągu ostatnich 10 lat jedyne kartki wydaliśmy właśnie na gdański zlot.

W ramach obsługi pocztowej Zlotu ZHP Gniezno 2000 otrzymaliśmy zadanie uzupełnienia wyprawki każdego złotowicza o trzy kartki pocztowe z naklejonym znaczkiem. Uczestników miało być 10 tysięcy. Wyobraźcie sobie minę pani dyrektor oddziału Poczty Polskiej w Szczecinie, kiedy naczelnik naszej poczty, hm. Janusz Czyż, powiedział: – Chciałbym kupić 30 tysięcy znaczków pocztowych! I myśmy potem te wszystkie znaczki naklejali!

Należy podkreślić, że działalność wydawnicza jest przez nas traktowana misyjnie i jest całkowicie społeczna – to mają być tanie wydawnictwa dla każdego harcerza. Wypracowane środki pozwalają nam na jej utrzymanie i wsparcie na profesjonalnym poziomie działań programowych różnych środowisk, również nieharcerskich.

Mamy nadzieję, że dzięki naszej harcerskiej służbie i publikacjom więcej będzie młodych ludzi – harcerzy, którzy w dorosłe życie wkroczą wyposażeni nie tylko w rozmaite, potrzebne umiejętności, ale przede wszystkim jako ludzie prawi, braterscy i pogodni – czego Wam i sobie na kolejne 40 lat życzymy.

Hm. ADRIAN ŁASKARZEWSKI

Na zdjęciu u góry: instruktorzy i sympatycy KI Poczta Harcerska Szczecin II, czerwiec 2023. Wszystkie zdjęcia Olgi Koczorowski.

LEŚNI RATOWNICY

Gdy nasz pupil – skrzydlaty, czworonożny czy pełzający – zachoruje lub stanie się mu krzywda, idziemy z nim do najbliższego weterynarza. Co jednak, gdy sytuacja taka wydarzy się w naturze?

Oczywiście odpowiedź nasuwa się sama – istnieje bowiem coś, co nazywamy doborem naturalnym, za sprawą którego osobniki chore i słabsze stają się często ofiarami tych większych i silniejszych. Są jednak sytuacje, gdy dzikie zwierzę cierpi z winy człowieka, zazwyczaj w wyniku działań nieumyślnych. Wtedy, kierowani odpowiedzialnością i wyrzutami sumienia, staramy się mu pomóc. Ale jak to zrobić i gdzie szukać specjalisty?

Na takie sytuacje przygotowani są wszyscy ci, którzy mają wielkie serce dla naszych dzikich „braci mniejszych”. Oczywiście na pierwszy plan wysuwają się weterynarze, którzy pomagają zgodnie ze swą wiedzą i sztuką, jednak to niekoniecznie oni są tymi pierwszymi, którzy mają styczność z poszkodowanym zwierzęciem. Leśni ratownicy przywdziewają bowiem zielone mundury, a niekoniecznie lekarskie kitle w tym kolorze.

ZAWSZE GOTOWI NA POMOC

Tak się składa, że Lasy Państwowe już od lat, czasem nawet od kilkunastu, jak w przypadku **Leśnego Ośrodka Edukacji i Rehabilitacji Zwierząt w Kole**, który działa przy Nadleśnictwie Piotrków (województwo łódzkie), starają się tworzyć miejsca, gdzie rekonwalescencję przechodzą nawet poważnie ranne zwierzęta. W takich miejscach, z dala od zgiełku cywilizacji, przechodzą one nie tylko niekiedy żmudny proces powrotu do zdrowia, ale także poważne zabiegi. Do ośrodka w Kole trafiają poszkodowane zwierzęta różnych gatunków – od malutkich jeży, poprzez spore w swych rozmiarach sowy czy bieliki, aż po największe ssaki naszych lasów, czyli jelenie i łosie. To często ofiary wypadków komunikacyjnych lub rolnych. Te pierwsze mają często nikłe szanse na przeżycie zderzenia z pojazdem, lecz jeśli już im się to uda, wymagają długiej i skomplikowanej opieki. Te drugie bywają mniej poturbowane, co nie znaczy, że potrzebują mniejszej troski. Jedne i drugie znajdują jednak dach nad

głową i przyjaciół u leśniczego i jego współpracowników.

Ośrodek w Kole jest placówką, która nie powstałaby bez pasji i miłości. Specjalistyczna wiedza leśna prowadzących tę placówkę idealnie współgra z pewną dawką wiedzy medycznej i całą masą empatii, bez której praca, jaką wykonują, nie byłaby możliwa. W sukurs przychodzi im jeszcze jedna rzecz – otwartość wobec innych. Bowiem miejsce to nie na darmo w swej nazwie ma słowo „edukacja”. Tutaj nie tylko leczy się zwierzęta, ale też uczy się ludzi, jak być wobec nich lepszymi. Ośrodek ten stanowi bazę edukacyjną, jedną z niewielu tego typu w Polsce, która dzięki staraniom leśników pozwala na tak bliski i głęboki kontakt z naturą, której zwierzęta są najbardziej namacalną częścią. To ostatnie stwierdzenie to nie pusty frazes, bowiem zajęcia edukacyjne, jakie mają w ośrodku miejsce, pozwalają na bezpośredni kontakt z dzikimi zwierzętami. I choć te, które w zajęciach z ludźmi biorą udział, nigdy już na łono natury nie wrócą, ponieważ są często na ludzką pomoc skazane do końca swego życia, bytują warunkach jak najbardziej zbliżonych do naturalnych, leśnych. A to znaczy, że czasem, gdy na kontakt

z człowiekiem ochoty nie mają, potrafią go skutecznie ignorować – jednak w ośrodku nikt ich do niczego nie zmusza, więc nawet zwierzęcy introwertycy znajdują tu dla siebie miejsce.

Ośrodek w Kole, choć szczytający się wieloletnią tradycją pomocy zwierzacom, jest miejscem na wskroś nowoczesnym. A to za sprawą transformacji i modernizacji, jaka miała tu miejsce ostatnimi czasy. Dzięki inwestycjom z własnych funduszy nadleśnictwa, przy wsparciu środków z Regionalnych Programów Operacyjnych, ośrodek wyposażono w nowoczesną salę operacyjną oraz zaplecze leczniczo-edukacyjne, jest tu także obecny weterynarz. W planach jest też rozbudowa wolier i schronień dla zwierząt, a także jeszcze szersze udostępnienie tego miejsca dla wszystkich, którzy chcą poznać leśnych mieszkańców naprawdę z bliska, a niekoniecznie mogą uczestniczyć w organizowanych tu zajęciach i spotkaniach. A o popularności tego miejsca niech świadczy fakt, że potrafi tu przyjechać w ciągu roku kilkanaście tysięcy odwiedzających.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że miejsce to wypromował na całym świecie niejaki odyniec Chrumek, który podczas dzichych godów, czyli huczki, ruszył w poszukiwaniu chętnej do amorów samicy (lochy). Jego przygoda skończyła się jednak szybko, ponieważ zamiast chętnej damy znalazł... wyrzucone nieopodal gospodarstwa rolnego

owoce z wypadu wina. Efektem jego uczytu na tym „pożywieniu” było upojenie alkoholowe, wraz z którym przyszła międzynarodowa sława w mainstreamowych mediach. Świadczy o niej kilka tysięcy Chrumków-maskotek, które cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

To jednak nie jest jedyne takie miejsce, w którym leśnicy pomagają zwierzętom. Na stronach Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (<https://www.gov.pl/web/gdos/wykaz-osrodkow-rehabilitacji-zwierzat>) widnieje

„Wykaz ośrodków rehabilitacji zwierząt”. Są w nim umieszczone zarówno placówki przy nadleśnictwach, jak i technikach leśnych, znanych zazwyczaj z pomocy niesionej ptakom szponiastym, czyli sokołom, myszołowom czy jastrzębiom. Znajduje się tam też wiele innych miejsc, w których są ludzie pełni empatii i dobrej woli, którym problemy naszych dzikich braci są nieobce.

CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO WSPIERAJĄ LASY PAŃSTWOWE



Lasy Państwowe



BĘDZIEMY NADAL NOWOCZEŚNI...

Latem dość uroczyste obchodziliśmy dwie okrągłe 50 rocznice. Pierwsza związana z Harcerskim Festiwalem Kultury Młodzieży Szkolnej – przed pięćdziesięcioma laty zorganizowaliśmy po raz pierwszy tę wielką imprezę. Druga to Operacja 1001-Frombork – 50 lat temu ją zakończyliśmy. Przy okazji uroczystości we Fromborku jakoś nikt nie wspomniał, że istniały w przeszłości próby powrotu harcerzy do miasta Mikołaja Kopernika. Ba, stacja górników po zakończeniu operacji funkcjonowała jeszcze dobrych kilkanaście lat. A było to przecież miejsce obozów harcerskiego ruchu naukowego i krótkiej historii Operacji Frombork-2001.

Przy okazji przeglądania starych materiałów harcerskich wpadły mi w ręce numery „Na tropie Fromborka” z lata 1988 r. Ciekawe było tamto harcerskie lato. Sama końcówka minionego ustroju. Jeszcze nie wiedzieliśmy, jakie zmiany czekają nas w Polsce rok później. W okolicach Grunwaldu, a w połowie lipca na polach bitwy wielki złot ZHP – odwiedza nas wtedy sam generał Jaruzelski. A we Fromborku – no tak, dwa turnusy Operacji Frombork-2001. Pierwsze obozy pod tą nazwą odbyły się rok wcześniej. Ta nowa Operacja Frombork miała być nie tylko nostalgicznym powrotem harcerzy do miasta Kopernika, ale miała wzmocnić harcerski ruch naukowy. W wielu środowiskach pracowały zastępy, czasem nawet drużyny starszoharcerskie, które były pasjonatami jakiejś dziedziny wiedzy, wiedzy rozumianej bardzo szeroko. Dlatego obok środowisk pracujących wprost na rzecz Fromborka zaproszono na obozy harcerzy z całej Polski – harcerskich astronomów, dziennikarzy, historyków, fotografów czy komputerowców – koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku to początek ery komputerowej, niewiele osób rozu-

miało, czym może się w niedalekiej przyszłości stać najpierw wielki, a później mały przedmiot, jakim jest komputer, a z nim porozumiewanie się w sieci.

W drugim turnusie nowej Operacji byłem komendantem obozu dziennikarskiego i redagowałem „Na tropie Fromborka”. Warunki były spartańskie. Nasz ponad 20-osobowy obóz dziennikarski był zakwaterowany pod namiotami w bazie nieco oddalonej od Fromborka. Zdobywaliśmy czasem z trudem materiały, przepisywaliśmy teksty na normalnych maszynach do pisania, przycinaliśmy, kleiliśmy i gotowe papierowe kartki zawoziliśmy do panów żołnierzy posiadających dziwną maszynę do powielania naszego pisma. Kłopotów było wiele, bo przecież i młodzi dziennikarze nie zawsze pisali dobrze, i nie wszyscy potrafilimy posługiwać się maszyną do pisania, i mieliśmy dodatkowe problemy, gdy nie było prądu, a trzeba było raniutko zawieźć numer do powielenia... Ale to jakby inna historia.

Z tekstów zamieszczonych w pięciu wydanych przez nas numerach jawi się nam obraz organizacji zupełnie innej niż ta, która pokazała się pod Grunwaldem. Trochę smutny, trochę śmieszny. Nasz obóz był normalny, złożony z grupy młodych entuzjastów z całej Polski – przyjechali oni z dwunastu miast i miasteczek. Niektórzy byli już autorami, którzy opublikowali swe pierwsze materiały w warszawskim miesięczniku „Drużyna Na Tropie”. Naprawdę byliśmy sympatyczną i lubiącą się ekipą.

Jednak z chętnymi do uczestniczenia w obozach naukowych był jakiś problem. Przypominam – zgłaszali się ochotnicy z całej Polski. W obozie fotograficznym na początku turnusu było dwóch uczestników, potem doszło jeszcze dwóch z obozu astronomicznego. W astronomicznym kilku-

nastu, za to w archeologiczno-historycznym – pięcioro, w tym dwoje harcerzy i troje „cywilów”. Oczywiście dopisali górnicy. Ale oni przebywali na młodzieżowym obozie harcerskim. Zakwaterowani we własnoręcznie przed laty wybudowanych domkach. I ich program nie miał charakteru specjalnościowego. Dlaczego tak się działo? Wydaje się, że formuła ruchu naukowego w naszej organizacji się wyczerpywała.

Za to jeden obóz miał zbyt wielu uczestników, harcerze zgłaszali się na niego z ogromnym entuzjazmem – był to obóz komputerowy, który liczył około 50 osób. Zainteresowanie tymi nowymi w tamtych czasach wynalazkami było ogromne. Tak, to był rok 1988. 35 lat temu – inny świat. I my, członkowie organizacji, tymi nowymi czasami byliśmy zafascynowani.

Ruch naukowy w tamtej epoce zamierał. Nie zamierały za to harcerskie specjalności, o których tak wiele materiałów opublikowano w tym numerze naszego pisma.

A umiejętność posługiwania się komputerami? Umiejętność korzystania z rozwijającej się współczesnej techniki? Może podam przykłady związane z wydawaniem pism harcerskich na naszych imprezach. W czasie Złotu ZHP w Zegrzu w roku 1995, a więc 7 lat później, z bardzo interesującą grupą harcerskich dziennikarzy wydawaliśmy dziennik „Czuwaj”. W redakcji nie było już maszyn do pisania, były komputery. Łamałyśmy pismo w jakimś prostym programie, drukowaliśmy strony na specjalnych kalkach i z Zegrza do Warszawy wieźliśmy te kalki wieczorem do drukarni, gdzie odpowiednio je opracowywano – i codziennie rano mieliśmy nowy numer gazety.

Nie musiało upłynąć wiele lat, a cały numer przesyłaliśmy do drukarni drogą internetową. Tak było na zlocie 100-lecia harcerstwa w Krakowie, gdzie miałem możliwość redagowania złotowej gazety – „Skauta krakowskiego”. O 23.00 wysyłałyśmy materiały przez internet do drukarni i rano mieliśmy gotowy numer na zlocie.

Ta pięćdziesiątka harcerzy we Fromborku wiedziała, co robi. Wiedzieli oni, dlaczego nie uczestniczyli w obozie historycznym czy fotograficznym – przed nami w roku 1988 jawiła się nowoczesność, która dziś jest naszą codziennością. Czy za rok lub dwa będzie nas fascynować jakaś nowa specjalność czy zainteresowanie naukowe? Nie wiem...

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI



REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skręcania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.


Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)



www.czasnaharcerstwo.pl

 sklep@czasnaharcerstwo.pl

Czas na harcerstwo to fabryka upominków i produkcja gadżetów reklamowych.

Wykonujemy produkty pod zamówienia z logo:

- kubki ceramiczne, metalowe, termiczne;
- butelki sportowe, bidony, termosy;
- koszulki, bluzy, polary, kurtki;
- ręczniki, poduszki, koce, kosmetyczki;
- długopisy, pióra, notesy, biuwary, kalendarze;
- magnesy, breloki, buttony, przypinki, pinsy, statuetki;
- torby, worki, plecaki, saszetki, owijki;
- herbaty, kawy, czekolady, kwiaty.

